

POGODA

Dziś będzie częściowo pochmurnie, wietrze i zimno, temperatura w dzień do 35 stopni, w nocy 25 stopni. Wiatry północno-zachodnie 20-25 mil na godzinę. W czwartek będzie częściowo pogoda słoneczna i nieco ciepła, temperatura najwyższa do 38 stopni. Wschód: — 7:31. Zachód: — 6:37.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś — środa, dnia 26 lutego — Aleksandra, Mirosława.
Jutro — czwartek, dnia 27 lutego — Nestora, Gabriela.
Pojutrze — piątek, dnia 28 lutego — Teofila, Romana, Antoniny.

No. 39 Rok (Vol.) LXVII

CHICAGO, ILL., Środa, 26-go Lutego (Wednesday, February 26), 1975

Telephone BR unswick 8-8700 20¢

LAWINOWE ZWYCIĘSTWO MAYORA DALEY

Egipt Zgłasza Swój Plan Pokojowy

Z Dnia

—PODWOJNA
—MIARA

Mimo tortur i dwóch lat spędzonych w obozach koncentracyjnych Auschwitz-Birkenau i Buchenwald, miałem dotąd "końskie zdrowie". Pędziłem naprzód, nie wiedząc co to jest choroba. Czasem zatrzymywałem się na chwilę, ból głowy lub grypa, ale nie są to choroby, lecz dolegliwości. "Przyszła jednak kryzys na Matyska". Ostatnio mój motor zaczął się psuć, zmuszając do dłuższych postojów, stosowania diety i innych nieprzyjemnych nakazów lekarzy. Nie jest wykluczone, że wyląduję na stole operacyjnym. Nie leniwo więc jest przyczyną przerwy w ukazywaniu się felietonów.

Każda junta wojskowa jest zła! Nieprawda. Według naszej prasy i komentatorów telewizyjnych tylko prawicowe junty są złe. Lewicowe zasługują na sympatię, lub choćby pobłażliwość. Pod ich rządami nie ma całkowitej wolności, ale w więzieniach przebywają "reakcyjniści", co jest korzystne dla kraju. Junty prawicowe zamykają w więzieniach szermierzy "postępu", co jest zbrodnią wołającą o pomstę do nieba.

Gdy wiosną ub. roku na Portugalie spadły błogosławieństwa "demokracji", podano nam do wierzenia, że nad tym ubogim i zacofanym krajem po przeszło pół wieku trwającej nocy — wreszcie zaświeciło słońce. Potem dowiedzieliśmy się, że wykładnikami i stróżami portugalskiej demokracji są stowarzyszenia majorów i kapitanów. Hm! Zawsze miałem zastrzeżenia do rządów pułkowników, a tu decydują kapitanowie... Tym więcej mam zastrzeżeń.

To, że wszystkie partie polityczne działające przed przewrotem kapitanów i majorów, zostały rozwiązane, a ich przywódcy aresztowani — nie jest grzechem przeciw demokracji, bo wiadomo, że byli to "reakcyjniści", którzy podtrzymywali dyktatorstwo prawicowe. Według recepty ekspertów demokracji — kapitanów i majorów, (którzy dla zamknięcia oczu przez jakiś czas na piedestale trzymali starego generała), wszystkie organizacje polityczne, kluby i t.p. podejrzane choćby o odrobinę pravicowych tendencji, znikają z powierzchni ziemi równie szybko jak powstają.

Prawo działania mają tylko "nowe" partie, wchodzące w skład koalicji rządzącej: Partia Komunistyczna (obrazdka moskiewskiego) pod wodzą (Dokończenie na str. 6-ej)

"Potop" Zdobył Nominację Na "Oscara"

Hollywood, Calif. (UPI) — Wśród pięciu najlepszych filmów zagranicznych, nominowanych do nagrody "Oscara" znajduje się film polski "Potop" (The Deluge). Nominację uzyskały także filmy: włoski — "Amarcord", węgierski — "Catsplay", francuski — "La combe, Lucien" i argentyński — "The Truce". Wśród amerykańskich filmów, wymienionych do nagrody "Oscara" znajdują się następujące filmy — "Chinatown", "Godfather Part II", "The Conversation", "Lenny" i "The Towering Inferno". Nagrody Oscara będą wydane w dn. 8-go kwietnia.

I Oferuje Pisemną Gwarancję

Stany Zjednoczone w Roli "Strażnika" i Rozjemcy

Kair (UPI). Z kół dyplomatycznych w Kairze pochodziła wiadomość, że Egipt wypracował swój własny plan porozumienia pokojowego z Izraelem, dotyczący w pierwszym rzędzie wycofania wojsk izraelskich z pustyni Synajskiej.

Plan przewiduje oddanie przez Izrael przełęczy Gidi i Mitla oraz zagłębia naftowego Abu Rodeis w zamian za pisemne zobowiązanie obu stron o wyrzeczeniu się wrogich działań w czasie rokowań pokojowych.

Według koncepcji egipskiej Stany Zjednoczone wzięłyby na siebie rolę "strażnika" porozumienia i rozjemcy w wypadku, gdyby doszło do pogwałcenia układu.

Natomiast egipski prezydent Anwar Sadat podkreślił z naciskiem, że rząd jego nie zgodzi się na ogłoszenie deklaracji o całkowitym zakończeniu stanu wojny z Izraelem do chwili, gdy ostateczne i kompletne porozumienie arabsko-izraelskie nie będzie osiągnięte w czasie genezyjskiej konferencji pokojowej.

Kairskie środowisko dyplomatyczne jest zdania, że Egipcjanie z optymizmem oceniali swój plan i są przekonani, że amerykański Sekretarz (Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Decyzja Trybunału Niemieckiego

Bonn (UPI) — Trybunał Konstytucyjny, najwyższa instancja sądowa w NRF, anulował ustawę uchwaloną przez Parlament i dopuszczającą przerwanie ciąży na prośbę zainteresowanej. Trybunał stanął na stanowisku, że tego rodzaju ujęcie ustawy jest jednoznacznie z pogwałceniem konstytucyjnego "prawa do życia". "Zwyczajowe określenie: przerwania ciąży, nie może przesłonić faktu, że w gruncie rzeczy chodzi o akt morderstwa" — powiedział Ernst Benda, przewodniczący Trybunału Konstytucyjnego w Karlsruhe.

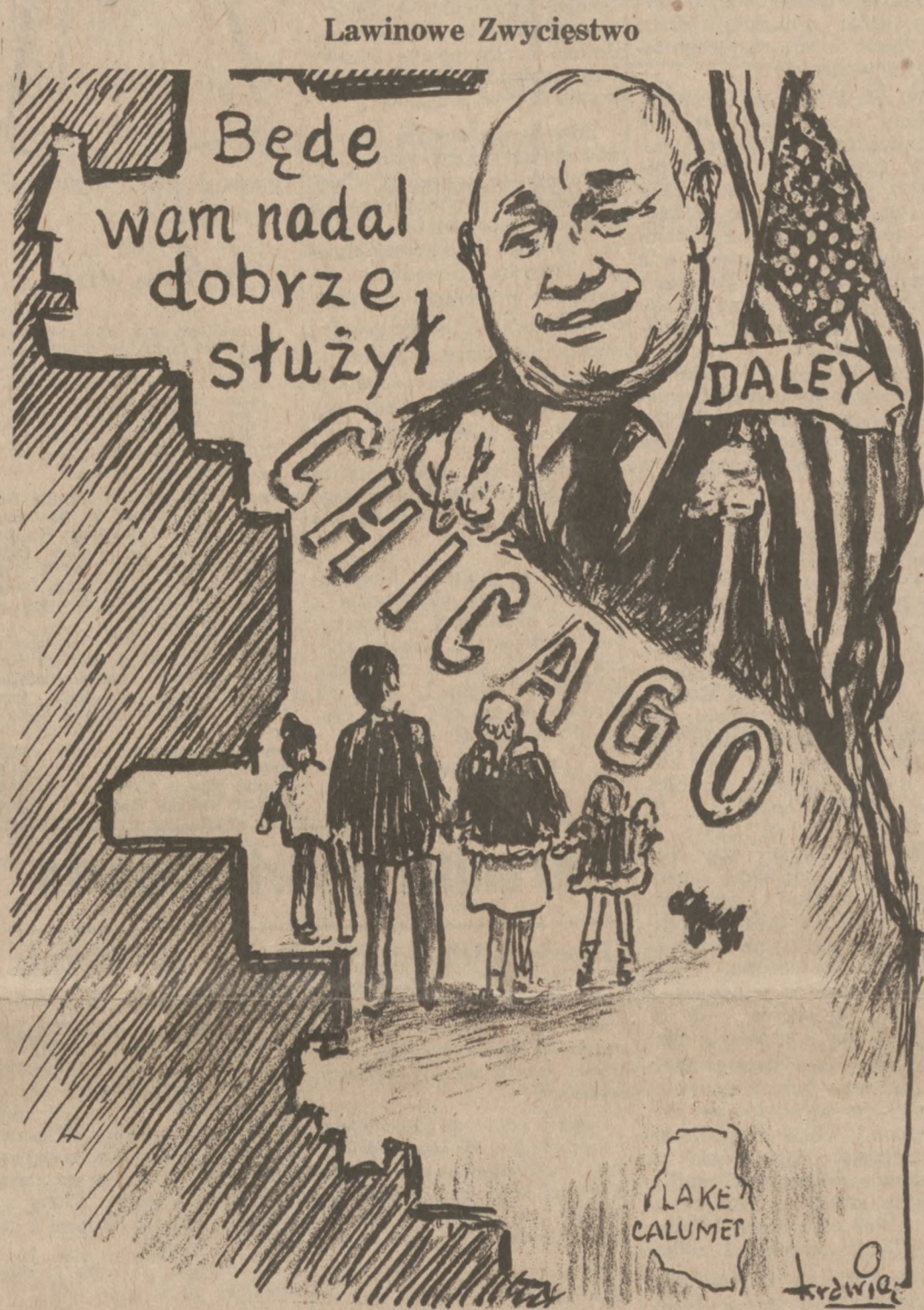
Sześciu członków Trybunału uznało, że uchwalona w zeszłym roku ustawa jest niekonstytucyjna. Dwoje członków — kobieta i mężczyzna, oboje protestanci — nie podzieliło tej opinii.

W orzeczeniu swoim Trybunał stwierdził, że "tworzenie nie człowieka" zaczyna się w 14 dni od chwili zapłodnienia i że usuwanie ciąży może być usprawiedliwione tylko w wypadku kobiet zgroźnie chorych lub, gdy trzeba będzie zapobiec przyśięci na świat dziecka kalekiego.

Przed gmachem Trybunału zebrało się około 800 osób, które urządziły "kocią muzykę", gdy decyzja została ogłoszona.

Gunter Erlewein, przewodniczący Związku Zawodowego w Baden-Wuerttemberg, powiedział demonstrantom, że werdykt Trybunału oznacza pomoc dla bogaczy i karę dla ubogich.

"Kwintą będzie turystyka aborcyjna do krajów, w których usuwanie płodu jest dozwolone" — powiedział Erlewein.



Nie Ma Przedłużania Wiz Dla Obcokrajowców

Washington (N. D.) — Z dniem 16 lutego weszło w życie nowe zarządzenie amerykańskiego Urzędu Imigracyjnego w sprawie wiz turystycznych dla osób przyjeżdżających z wizytą do rodziny czy znajomych w Stanach Zjednoczonych. Turystom będą wydawane obecnie wizy typu "B-2", które ograniczają pobyt w Ameryce tylko do 6 miesięcy. Po wygaśnięciu 6-miesięcznej wizy nie można będzie pod żadnym warunkiem uzyskać przedłużenia pobytu. Jeśli wiza została wydana np. na trzy miesiące, nie będzie jej można przedłużyć do 6 miesięcy. Zarządzenie to dotyczy wszystkich turystów bez względu na narodowość czy obywatelstwo.

W zasadzie konsultaty amerykańskie wydają turystom wizy na roczny pobyt w Stanach Zjednoczonych, ale o długości pobytu turysty decyduje urzędnik imigracyjny przy wyjeździe do Ameryki, czy to na lotnisku, czy w porcie. Innymi słowy, osoba przyjeżdżająca z wizytą do Stanów Zjednoczonych otrzyma na swej wizie wyjazdowej odnośną notację, jak długo może pozostać w Ameryce. Jak już wspomnieliśmy, najdłuższy okres pobytu nie może przekroczyć 6 miesięcy.

To nowe zarządzenie reguluje również sprawę zbiorowych wycieczek. Turysty biorący udział w wycieczkach mogą pozostać w Stanach Zjednoczonych tylko na taki okres czasu, na jaki przewidziana jest dana wycieczka, i nie będą mogli otrzymać pozwolenia na dłuższy pobyt u rodziny czy znajomych.

Dary z USA

Katmandu (UPI) — Z okazji koronacji 29-letniego króla Birendry, władcy Nepalu, radca prawny Białego Domu Philip Buchen wręczył monarsze dary od narodu amerykańskiego — antyczny, w antycznych ramach złotych wyobrażający Uniwersytet Harvard i lustro ozdobione pieczęcią prezydencką.

Król Birendra studiował w latach 1967-68 na Uniwersytecie Harvarda nauki ekonomiczne i polityczne oraz uczył się w seminarium dra Henry Kissingera.

Królowa Anglii w Meksyku

Guanajuato, Meksyk (UPI) — Królowa Wielkiej Brytanii, Elżbieta II, wraz z mężem księciem Filipem, bawi z sześciopięciodniową wizytą w Meksyku.

Dzisiaj Elżbieta w towarzystwie męża i swej świty składającej się z 40 osób, udała się w podróż w góry Meksyku, w specjalnie wyekwipowanym pociągu. Pociąg składa się z 11-tu luksusowych wagonów, prace nad którymi trwały przez dwa miesiące. Pociąg posiada kryształowe kandelabry, grube dywany, kolorowe telewizje, transoceaniczne radio, oraz małą wyekwipowaną we wszystkie urządzenia kuchenkę.

Dni Policzone

Phnom Penh (UPI). Obserwatorzy stwierdzają, że — być może — dni stolicy Kambodży są policzone, ale — w przeciwnieństwie do burzliwego i przeżywanego stałe wstrząsy Sajgonu — mieszkańcy Phnom Penh zachowują spokój i nie zmieniają stylu życia. Restauracje nie wiele sobie robią z wprowadzonych przez rząd ograniczeń żywnościowych. Reglamentacja benzyny nie wpływa na zmniejszenie się liczby samochodów na ulicach. Atmosferę niemal idylliczną przerywają tylko na krótko rozrywające się rakiety, które przypominają, że komunizm się w odległości 5 mil od miasta.

Krok Wstecz

New Delhi (UPI) — Minister spraw zagranicznych Indii wyraził opinię, że decyzja Washingtonu o wznowieniu dostaw brzoziowych do Pakistanu oznacza krok wstecz, nie umocni pokoju na subkontynencie Indii i nie poprawi stosunków.

2,041 Incydentów Bombowych

Washington. (UPI) — Federalne Biuro Śledcze (FBI) w statystycznym raporcie zbrodni popełnionych w roku 1974, wykazuje, że zanotowano 2,041 wypadków podrzucenia bomb zapalnych albo wybuchowych w roku 1974, w porównaniu do 1,955 takich wypadków w roku 1973. 24 osoby straciły życie w tych incydentach, w porównaniu do 22 osób w roku 1973. Liczba rannych wybuchem bomb wynosiła 206 osób, w porównaniu do 187 osób w roku 1973. 554 wypadków podrzucenia bomb dokonano na rezydencje, 460 na biura i zakłady przemysłowe, 254 na wchody, 186 na szkoły, 69 na biura i urzędy policyjne, a 63 na zakłady użyteczności publicznej.

Ford Wzywa Naród Do Poświęceń

Washington (UPI) — Prezydent Ford w przemówieniu wygłoszonym wczoraj na zjeździe kobiet w Washingtonie, wzywał naród amerykański do "koniecznych poświęceń" w istniejącym obecnie kryzysie energetycznym, poświęceń równych tym jakie naród ponosił w dwóch wojnach światowych i w okresie depresji.

"Każde pokolenie — mówił — przyjęło rzucone mu wyzwanie w różnego rodzaju kryzysach, spełniając godnie swój obowiązek, ponosząc poświęcenia. Wierzę, że i w obecnym kryzysie energetycznym, przy wzrastającej inflacji i recesji, Amerykanie przyjmą rzucone im wyzwanie z równym uporem."

Prezydent Ford wraz z żoną wyjechał wczoraj wieczorem na Florydę, gdzie zamierza spędzić dwa dni prowadząc kampanię dla uzyskania poparcia narodu amerykańskiego dla jego programu walki z recesją, inflacją i kryzysem energetycznym.

Dzisiaj nad ranem, powstał pożar w hotelu Diplomat, gdzie prezydent zatrzymał się z małżonką. Pożar wybuchł na górnym piętrze hotelu w oddaleniu zaledwie 200 jardów od mieszkania prezydenta. Pożar zdołano ugasić w przeciągu kilku minut. Pożar został spowodowany krótkim śpiem przewodów elektrycznych.

Fundusze Social Security Wyczerpują Sie

Washington (UPI) — Administracja "Social Security" na żądanie dwóch czołowych komitetów Kongresu przedłożyła dane statystyczne, w którym wykazano, że fundusze ubezpieczenia społecznego do roku 1980 mogą być wyczerpane, jeśli inflacja i recesja potrwają przez dłuższy okres czasu.

Raport statystyczny przedłożony komitetom, wykazał, że w funduszu rezerwowym "Social Security" z końcem roku 1974 znajdowało się ogólnie \$45.9 bilionów... ale jeśli wypłaty będą utrzymywane na tym samym poziomie jak obecnie, to do końca roku 1980 pozostanie w tym funduszu tylko \$800 milionów. Z wyjątkiem "Social Security" korzysta obecnie ponad 30 milionów osób.

Zderzenie Pociągów

Oslo (UPI) — W odległości 95 mil na północ od Oslo zderzyły się czotowo dwa pociągi pasażerskie. W katastrofie zginęło 27 osób. Zawinił maszynista jednego z pociągów, który opuścił stację i wyjechał na trasę, nie mając zielonego sygnału.

7 Polonijnych Aldermanów Wybranych

Laskowski i Fifielski Stają Ponownie Do Wyborów

Chicago. — Mayor Richard Daley wyszedł zwycięsko we wczorajszych prawyborach — otrzymując 58 proc. głosów wyborców.

Według nieoficjalnego do tychczas obliczenia głosów, Daley otrzymał 432,224 głosów. Jego najsilniejszy oponent, alderman 43-ej wardy



Mayor Richard Daley

William Singer otrzymał — 217,764 głosów (29 proc.), reprezentant stanowy Richard Newhouse, pierwszy czarny kandydat na urząd mayoru miasta Chicago — 58,548 głosów (8 proc.), a Edward Hanrahan, 37,034 głosów (5 proc.).

Wybór mayoru Daley — w wyborach dnia 1 kwietnia — jest zapewniony, gdyż republikański kandydat na ten urząd, alderman 47-ej wardy John Hoellen, który ubiegał się o nominację Republikanów na urząd mayoru i który zdobył ją uzyskując największą liczbę głosów — nad swymi dwoma oponentami, przegrał wybory o urząd aldermana tej wardy.

Hoellen, który do 28 lat był aldermanem 47 wardy, przegrał wczorajsze wybory, gdyż aldermanem tej wardy został wybrany 27-letni Demokrat, Eugene Schuler, były asystent (Dokończenie na str. 6-ej)

O Większy Udział Kobiet w Polityce

Columbus, Miss. (UPI) — Przeprowadzona przez agencję George Gallupa ankieta, wykazała, że większość Amerykanów domaga się większego udziału kobiet w życiu politycznym kraju. Gallup, prezes agencji, przemawiając do studentek uniwersytetu Mississippi, powiedział, że "Amerykanie mają większe zaufanie do kobiet w polityce... aniżeli do mężczyzn, gdyż uważają, że kobiety są uczciwsze, bardziej sprawiedliwe, szczerze i otwarte, oraz lepiej zarządzają pieniędzmi."

Aresztowania w Grecji

Ateny. (UPI) — Greckie władze wojskowe aresztowały trzech generałów, 12 pułkowników i 25 oficerów niższych rang, jako podejrzanych o udział w nieudanej, poniedziałkowej próbie przewrotu.

Motorem spisku byli głównie młodzi oficerowie, którzy zachowali lojalność dla obalonej dyktatury. Pułkownik Dimitrios Pappas, jeden z liderów spisku, został już deportowany na wyspę Egejską. W 1970 roku nazwisko jego stało się głośne w związku z próbą zamachu na życie prezydenta Cypru arcybiskupa Makariosa. Przypuszczalnie wszyscy pozostali aresztowani będą sądownie przez trybunał wojskowy.

Głos Polonii z Cleveland i Okolicy

Eugenia i Jerzy Stolarczyk

KORESPONDENCI

9421 Alexander Road
Cleveland, Ohio 44125

Telef. Area Code 216: 641-7528

Od Redakcji: — Gminy i Grupy Z.N.P. oraz Towarzystwa i Kluby polonijne proszone są o przysyłanie wszelkich zawiadomień i wiadomości do Kroniki z Cleveland i Okolicy wprost do korespondentów Dziennika Zw., pp. Eugenia i Jerzego Stolarczyk pod wyżej podany adres.

Komitet Obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja

Prezes Wydziału KPA na Stan Ohio wyznaczył B. Modrzyńską na stanowisko przewodniczącej Komitetu Obchodu Rocznicy Konstytucji 3 Maja. Pani Modrzyńska na pierwszym organizacyjnym zebraniu, w obecności 50 osób przeprowadziła wybory do tego komitetu z następującymi wynikami: — Józef Kowalski Radny 14 wardy, jako honorowy przewodniczący; dr W. Rostafinski, wiceprzewodniczący; p. Zofia Salomon, sekretarka; Józef Ptak, skarbnik i p. K. Krukowski, komendant stanowy PLAV — Marszałek Parady.

Na zebraniu zarządu komitetu w dniu 4 lutego ustalono skład Komisji Rezolucji w języku polskim: — Dr W. Rostafinski, przewodniczący; J. Ptak i R. Kozłowski, członkowie.

Rezolucję po angielsku przygotowuje p. J. Kowalski. Zbiórka pieniędzy w czasie obchodu zajmie się wicepre-

zeska Sokółów pani Regina Borkowska z pomocą dobranej do siebie pań. Pozwolenia i proklamacje załatwił prezes G. Wroś. Deklarację zajmą się weterani pod kierownictwem W. Rostafinskiego. Manifestacja odbędzie się w dniu 4 maja 1975 roku przed Ratuszem Miejskim. Rano o godzinie 10:30 będzie odprawiona msza św. w kościele Niepokalanego Serca N. M. P. Będą składane wieńce przed pomnikiem Gen. Tadeusza Kościuszki i na skwerze Pułaskiego. Wystąpią chóry Okręgu 3 Świątków. Wezmą udział orkiestry: 13 Posterunku PLAV, South High Scholl i prawopodobnie Tony Grenata. Komitet pod przewodnictwem pani Modrzyńskiej uprzejmie prosi całą Polonię o zarezerowanie sobie tego dnia na udział w tym wielkim święcie narodowym, który jest obchodzony przez wolnych Polaków na całym świecie.

Komitet.

Plan Reorganizacji Biblioteki w Cleveland

Zarząd Biblioteki Miejskiej nych mieszkańców dzielnic — Cleveland Public Library, proponuje redukcję liczby filii z 36 na 21. Zmiana ta nastąpi w okresie następnych kilku lat, według orzeczenia zarządu biblioteki.

"Obecny system Biblioteki Miejskiej jest niesprawny i nie spełnia swego zadania", stwierdza zarząd biblioteki. "Nowy plan przewiduje połączenie niektórych filii, które będą miały więcej książek, licznijczy i sprawniejszego personel oraz dłuższy dzień pracy". Według nowego planu, opracowanego przez p. Catherine Graves zarządzającą wszystkimi filiami, 13 filii pozostanie we wschodniej części miasta i 8 w zachodniej.

Pani Graves oświadczyła, że tylko te filie, które mają cyrkulację książkową w granicach od 50 do 60 tysięcy

rocznie, mają rację bytu. W obecnym systemie niektóre filie wypożyczają mniej niż 10 książek dziennie, a tylko 10 ze wszystkich filii posiada cyrkulację na odpowiednim poziomie.

Obecnie 25 filii mieści się na wschodniej stronie miasta i 11 na zachodniej. Ponieważ wschodnia strona miasta posiada 100 tysięcy więcej mieszkańców w porównaniu z zachodnią, dlatego też nowy plan rozlokowania filii przewiduje większość dla wschodnich dzielnic miasta.

Następujące filie pozostaną — na miejscu bez żadnych zmian: Carnegie West, Collinwood, East 131 St., Glenville, Martin Luther King Jr., Pleasant, R.ice, Rockport, South, Sterling, Walz, West Park, Woodland i Harvard-Lee.

Nowy plan przewiduje następujące zmiany: połączenie filii Clark i Brooklyn z nową lokacją przy Fulton Road; połączenie Eastman i Lorain z lokacją na Lorain Avenue na zachód od West Blvd.; Jefferson Branch będzie zlikwidowana i przeniesiona do South; Broadway, Fleet i Miles Park będą połączone w jedną całość w nowej lokacji przy Broadway i Fleet.

Jefferson, Fleet, Broadway i Miles Park obsługują dzielnicę polonijną. Wszystkie są objęte drastyczną zmianą planu p. Catherine Graves. Ponieważ nie znamy szczegółów planu nie możemy dużo w tej chwili o nim powiedzieć. Chcemy tylko zwrócić uwagę wszystkich zainteresowa-

Dr Herbert Czaja

Das Werk fur Europaische Partnerschaft in Bonn NRRF (Komitet dla Wspólnoty Europejskiej) — wydał książkę (1. 9. 1974) pod t. Polnische Mosaik (Polska Mozaika). W przedmowie omawiającej ogólnie stosunki czytamy: "Nie zawsze jest to przyjemna rzeczywistość, a zwłaszcza samo postawienie sprawy odnośnie wytycznych polityki zagranicznej. Tu dzieła nas światy".

Książka zawiera trzynaście artykułów napisanych na różne tematy przez Polaków z Kraju. Gdy wydawcy mówią, że dzieła nas światy w polityce zagranicznej to mają chyba na myśli pierwszy artykuł p. t. "Polska polityka zagraniczna i stosunek Polski Ludowej do N.R.F.". Napisał go dr Jerzy Sulek.

Podam tylko dwa problemy, które wykazują różnice w ujęciu autora mającego rację a wydawcami.

N. R. F. uważa Polaków, którzy mieli obywatelstwo niemieckie do 1945 za Niemców. Rozchodzi się tu o ponad milion osób, zamieszkujących tereny, które wróciły do Polski. Będąc Polakami nie opuścili tych ziem, a z chwilą gdy Układ Poczdamski z 2-8-45 przyznał te ziemie Polsce, przyjęli obywatelstwo polskie.

Uważając ich nadal za Niemców n. p. konsultaty niemieckie w Polsce mogłyby starać się roztoczyć nad nimi opiekę, co jest oczywistym nonsensem.

Druga różnica to zagadnienie granicy na Odrze i Nysie Ł. które w dziwnym świetle przedstawione zostało ostatnio nawet przez obecny rząd N.R.F. (Ale to odrębny temat).

Wróćmy jednak do wydawców książki Polnische Mosaik. W zarządzie tego zespołu, złożonego z działaczy katolickich — znajduje się nie byle kto, bo prezes Związku Uchodźców i Poszkodowanych w N. R. F., dr Herbert Czaja. A każdy interesujący się, chociażby tylko pobieżnie zagadnieniami polsko - niemieckimi wie, że Związek Uchodźców jest organizacją rewizjonistyczną, antypolską, i rej w niej wodzi od wielu lat, a od kilku jej prezes — dr H. Czaja. Kilka więc słów o nim.

Urodzony w Polsce, w Białym, kończył tam gimnazjum z językiem wykładowym niemieckim. W 1933 wstępuje na Uniwersytet Jagielloński w Krakowie (Wydział filozofii). Kończy studia w 1937, a w maju 1939 otrzymuje doktora filozofii tej uczelni. I znika.

Odnajduje się w Krakowie po wkroczeniu wojsk hitlerowskich — oddaje się do dyspozycji okupanta. Z jego ramienia 26. 10. 1939 zostaje powołany na starszego asystenta przy katedrze filologii germańskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego. W dwa tygodnie później Niemcy aresztują 193 profesorów tej uczelni, wywożą do obozu koncentracyjnego w Sachsenhausen, gdzie wielu z nich zginęło.

W czasie gdy okupant niemiecki stara się zniszczyć kulturę polską, Czaja jako pracownik urzędu do spraw — Wschodnich Jagiellońskiej, rejestruje jej zbiory i urządzenia zakładów naukowych. Część księgozbiorów przetransportowano niebawem do rezydencji gubernatora Hansa Franka.

Na początku 1940 zostaje oddelegowany do Wydziału Nauki i Oświaty w Generalnej Gubernii. Wiem o czego ta oświata miała się ograniczać. Następnie zostaje przeniesiony do Zakopanego — i wykłada w niemieckiej szkole.

Deutscher Ostdienst — (11. 11. 1974) podaje relację z uroczystości 60-lecia urodzin H. Czaji, odbytej w Stuttgarcie, ale pomija całkowicie szczegól jego działalności w Polsce podczas wojny.

I jeszcze kilka dalszych uzupełnień.

Jako poseł do Bundestagu (z ramienia C.D.U. — jest — protegowanym Franz J. Strauss'a) głosował 17. 5. 1972 przeciwko ratyfikacji Układu Warszawsko-Bonn, w którym uznano zachodnią granicę Polski na Odrze i Nysie Ł.

W 1969 napisał o książkę p. t. Ausgleich mit Osteuropa-Versuch einer Europäischen Friedensordnung (Ugoda ze Wschodnią Europą — Próba zawarcia europejskiego układu pokojowego). Przytoczę z niej tylko kilka zdań.

Domaga się on "jasnego własnego podejścia do załatwienia niektórych rozwiązań granicznych we Wschodniej Europie". A jakie to rozwią-

zanie, cytuję dalej: "Rozmiary zasadniczych narodowych terenów (Nationale Kerngebiete), włączając podstawowe tereny niemieckie, będą musiały pewnego dnia być zdecydowane przy konfrontacji siły".

Mówiąc językiem prostym oznacza to, że ziemie obecne, należące do Polski, trzeba będzie pewnego dnia odebrać siłą.

Podając powyższe fakty dodaję, że ze zdziwieniem przeczytałem wiadomość podaną przez Polską Agencję Telegraficzną w Londynie, że poseł do Bundestagu i członek komisji spraw zagranicznych, dr H. Czaja złożył wizytę w siedzibie rządu R. P. w Londynie i przeprowadził rozmowę z członkami polskiego scalonego kierownictwa politycznego na emigracji, że uzgodniono z nim pewne sprawy i że ustalono potrzebę stałych kontaktów w przyszłości.

Zdziwienie zostają spowodowane chociażby tym — że wymieniacz tytułu H. Czaji pominięto najistotniejsze, o których wspominałem powyżej (prezes rewizjonistycznego Związku Uchodźców, że głosował przeciwko ratyfikacji układu uznającego granicę polską na Odrze i Nysie Ł., że w swej książce propaguje odebranie pewnego dnia siłą zachodnich ziem polskich itd.).

Dlatego więc pominięto to co stanowi istotę treści jego działalności w stosunku do Polski?

Rozmowy polsko - niemieckie, mogą być pozytywne z tym, że niemieccy partnerzy, bez żadnego ale, uznają obecną granicę polsko-niemiecką na Odrze i Nysie Ł. Z takich rozmów muszą być wykluczeni ludzie jak H. Czaja.

Stefan Marcinkowski
P. Z. Z. Z.

Easy Shaping!

PRINTED PATTERN

4806
SIZES 8-18



by Anne Adams

Scallops turn front buttoning into a highly decorative detail! Notice also the seaming that lends new suppleness to the skirt. Send! Printed Pattern 4806: Misses' Sizes 8, 10, 12, 14, 16, 18. Size 12 (bust 34) takes 1 3/4 yards 60-inch fabric.

Send \$1.00 for each pattern. Add 25c for each pattern for first class mail and special handling. Send to Anne Adams c/o Polish Daily Zgoda, Pattern Dept. 243 W. 17th St., New York, N.Y. 10011. Print NAME, ADDRESS, ZIP SIZE and STYLE NUMBER. IT PAYS TO SEND — you save so much money! Sew now for New Spring-Summer Pattern Catalog! Over 100 patterns, pants, long, short styles. Free pattern coupon. 75c. Sew + Knit Book \$1.25 Instant Fashion Book \$1.00 Instant Money Crafts \$1.00 Instant Sewing Book \$1.00

Kronika z Bridgeportu

Józefa Michalak Nie Żyje. — Posiedzenia, Sprawy Lokalne

Dnia 10-go lutego o 1:05 rano zmarła ś.p. Józefa Michalak, przeżywszy lat 72, zam. w dzielnicy Bridgeport.

Pogrzeb odbył się 12-go lutego z kościoła św. Barbary, gdzie o 10-ej rano odprawiono mszę św. za spokój jej duszy. Zwiłki spoczywają na cmentarzu Zmarłych wchowania /Pańskiego.

W żalu pozostali: Stanisław, mąż; Joanna Greluke, córka; Martin, zięć; Helena Glowacka, Mae Trennia, siostry; Teodor, swagier; Carela i Sharon, wnuki i wnuczki. Cześć Jej pamięci!

Uwaga Delegacji Gm. 80-iej ZNP!

Instalacyjna posiedzenie Gminy 80-iej ZNP odbędzie się w ten piątek, 28-go lutego o 7:30 wieczorem. Przysięgę od nowoobranego zarządu odbierze Wiceprezes ZNP p. Józef Gajda. Po posiedzeniu podana będzie kolacja i przeprowadzony krótki program. Posiedzenie odbędzie się w Domu Polskim im. Adama Mickiewicza, 3312 So. Morgan ul. Zarząd prosi delegację o liczne przybycie i zapoznanie się z nowym Wiceprezesem ZNP Józefem Gajdą, który będzie u nas po raz pierwszy.

W Sprawie świątecznych Ogłoszeń

Świąteczne ogłoszenia przysyłać należy na adres korespondenta Kroniki Wł. Tomaszkowskiego, 2906 So. Archer Ave., Chicago, Ill. 60608. Ogłoszenia dla towarzystwa są po \$7.50, \$12.50 i wyżej. Towarzystwa i kluby powinny zakupić ogłoszenie i odpłacić się za całonocne pisanie o posiedzeniach i zabawach bezinteresownie, za co należy się poparcie ogłoszeniami świątecznymi. Przysyłać jak najprędzej wraz z przekazem bankowym.

* * *

Uwaga Dobosze i Trebacze Gm. 80-iej ZNP. Lekcje rozpoczynają się o godzinie 7-iej do 9-iej wieczorem. Lekcje rozpoczynają się punktualnie o godz. 7-iej a nie o 8-iej. Młodzież za dużo lekceważy sobie muzyczne lekcje i przychodzi na lekcje późno o czym informujemy rodziców.

Zebrań Zarządu Biblioteki

W każdy pierwszy czwartek każdego miesiąca zarząd Biblioteki A. Mickiewicza zbiera się na swoje posiedzenie o godz. 1-iej po południu w sali własnej, pnr. 3312 So. Morgan ul., a co trzy miesiące zbierają się delegaci i debatują nad Domem Biblioteki. Kwartalne posiedzenia odbywają się w kwietniu, lipcu, październiku i w styczniu. Zarząd co trzy miesiące zwołuje posiedze-

Aleksander Dumas

Hrabia Monte Christo

15 — (Ciąg dalszy)

— Jedź pan, jedź! — zawolali wszyscy — jedź i wracaj conajrychlej.

Po jego odejściu nastąpiła chwila ogólnego osłupienia! Złazcza stary Dantes i Mercedes byli oniemieli z bólesci. W pewnym momencie spotkały się ich oczy, spojrzeli na siebie jak dwie ofiary jednym ugodzone ciosem i rzucili się sobie w objęcia.

Gdy się to działo, Fernand wrócił nalał sobie szklankę wody, wypił i usiadł na krześle. Przypadek rzucił, że zajął sąsiednie krzesło, na którym spoczywała Mercedes.

Fernand, jakby strachem rzucony, cofnął się gwałtownie.

— A, jest przecież — rzekł Caderousse do Danglarsa — to on jest sprawcą tego wszystkiego niezawodnie.

— Wątpię — odparł Danglars — trochę jest on za głupi na takie rzeczy. W każdym razie niech grom uderzy w tego, co to zrobił.

— A o tym, co był doradcą, nie nie powiesz?

— Na miłość Boską — oburzył się Danglars — gdybyśmy byli odpowiedzialni za wszystko co się tylko powie. . .

W czasie tego starcia, towarzystwo rozpatrywało wszechstronnie wypadek uwięzienia.

— A pan, panie Danlars, jakiego jesteś w tym względzie zdania — zapytał ktoś z tłumu.

— Moje mniemanie, że może miał na statku jakieś towary zakazane.

— Gdyby tak było, musiałbyś coś wiedzieć o tem, jako agent handlowy.

— Agent wiedzieć może o tem jedynie, co mu zadeklarują. Wiem naprz. że mamy duży ładunek bawelny, żeśmy go tu a tu wzięli, ale nie ponadto.

— A! przypominam sobie — zawołał starzec — Edmund mówił mi wczoraj właśnie, że ma dla mnie nieco kawy i trochę tytoniu, na statku ukryte.

— Otóż, widzicie — pochwylił Danglars — w tem się kryje zapewne przyczyna złego; prawdopodobnie komora zrewidowała w czasie naszej nieobecności Faraona i znalazła ukryte towary.

Mercedes nie zwracała dotychczas żadnej na rozmowy uwagi, zgębiona boleścią, lecz słowa ostatnie usłyszała wypadkiem i głośnym wybuchnęła płaczem.

— Pójdźmy, pójdźmy! . . . Nadzieja nam błysła.

— Nadzieja! . . . powtórzył Danglars.

— Nadzieja? . . . mruknął Fernand. I zdławił go ten wyraz, zadrżały usta.

— Panowie! — zawołał jeden z byłych biesiadników wbiegając do sali z balkonu — panowie! . . . powóz wraca z p. Morrelem. Niezawodnie dobre przynosi nowiny.

Mercedes i stary Dantes wybiegli bez zwiłki na spotkanie przybyłego. Ale p. Morrel był bardzo zmieniony.

— O, moi przyjaciele — zawołał smutnym głosem — sprawa jest o wiele poważniejsza, aniżeli się zdawało.

— Panie Morrel — zawołała gwałtownie Mercedes — on jest niewinny, przysięgam!

— I ja wierzę w to mocno, Oskarżają go jednak bardzo silnie, że jest agentem Bonapartego!

W czasach, w których się działy rzeczy przez nas opowiadane, było to oskarżenie bardzo poważne, które przejął drżeniem musiało najodważniejszego. To też Mercedes wydała krzyk bolesny, starzec zaś upadł na krzesło bez zmysłów.

— Ach wy pocziwcy — pomyślał Caderousse — — oszukaliście mnie. Żart wasz nie był wcale żartem! Ale ja na to nie pozwolę, nie pozwolę by to piękne dziewczę i ten starzec szlachetny ginęli z bólu. Wszystko opowiem!

— Milcz, nędzny! — rzucił przejmującym szeptem w ucho Caderoussowi Danglars, chwytając go za rękę. Gadulstwo twoje drogo ci może kosztować. Kto ci powiedział, że Dantes nie jest istotnie winny? Stątek zawiął w Porto-Ferrajo i Dantes cały dzień bawił w tem mieście. Gdzie? U kogo? Jeżeli zaś istotnie znaleziono przy nim jakiś list podejrzany, wszyscy ci, którzy bronić go się poważą, wpadną w ręce sprawiedliwości, jako wspólnicy zbrodni.

Caderousse odruchowo, wiedziony naturalnym instynktem egoizmu, odrzucał całą groźbę tego upomnienia. Spojrzał na Danglarsa wzrokiem osłupiałym ze strachu i . . . zamilkł.

— Jeżeli jest niewinny — dodał wtedy Danglars — wypuszczą go niezawodnie; jeżeli jednak jego wina zostanie stwierdzona, — zostawmy go jego własnemu losowi, a sami lepiej się nie narażajmy!

— Odejdźmy więc. Czuję, że ani chwili dłużej bawić tu nie mogę.

— Dobrze, chodźmy — rzekł Danglars, rad, że znalazł towarzysza. I wyszli.

Fernand, jako jedyny już teraz opiekun Mercedes, wziął ją pod rękę i odprowadził do swoich. Przyjaciele Dantesa zaopiekowali się znów jego ojcem i odwieźli go do domu. Wkrótce echo, że Dantes został uwięziony jako agent Uzurpatora — szeroko rozeszło się po mieście.

— Czybyś był przypuścił kiedykolwiek, mój drogi Danglarsie coś podobnego! — mówił p. Morrel, zbliżając się do swego agenta handlowego i do Caderoussa. Byłem w mieście i otrzymałem najpewniejsze w tej sprawie wiadomości od prokuratora, którego znam trochę. Pan Villefort powiedział mi wszystko. I kto się mógł tego spodziewać?!

— A cóż do diabła! — odpowiedział Danglars — czyż panu nie mówięm, że Dantes bez żadnej słusznej racji cały dzień przebywał na Elbie i że ten pobyt wydawał mi się podejrzany?

— Czy domysłów tych nie komunikowałeś komuś?

— Niechże mnie Bóg broni! — odparł cicho Danglars — przecież wiesz pan dobrze, iż z powodu, że p. Polikarp Morrel służył tam z kimś i razem w jednym pułku — i pana posądzają jakobyś był stronnikiem cesarza. Czyż ja bym mógł przeto narażać Dantesa choćby ze względu na pana? Są rzeczy, które winniśmy z całą szczerością wyznać swym zwierzchnikom, ale nigdy obcom.

— Masz słusność Danglarsie, masz słusność, mój ko- chany; rozumny z ciebie człowiek. Szkoda Dantesa, a i w tym bieda, że Faraon został bez kapitana.

— A to czemu? — zaoponował Danglars — Faraon przecież odpływa za trzy dopiero miesiące, a nim czas ten upłynie, Dantes napewno będzie już wolny.

(Ciąg dalszy nastąpi)

(Ciąg dalszy nastąpi)

EUGENIA I JERZY STOLARCZYK
Polski Program Radiowy
Założony w 1927 roku
WXEN
Środa i Piątek, 7:30 wiecz.
Niedziela, 10:30-11:30 rano
106.5 FM—Cleveland, Ohio

Pamiętaj, że wobec smuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Z Życia Organizacyjnego ZNP

Skarbnik ZNP Edward Moskal Na Instalacji Gminy 177

W dniu 28 lutego, piątek o 8-ej wieczorem odbędzie się w Louis Hall, 1001 N. Wolcott posiedzenie instalacyjne Gminy 177 ZNP. Skarbnik ZNP Edward Moskal odbierze przysięgę od zarządu na rok bieżący.

Zapraszamy na to posiedzenie wszystkich Delegatów poszczególnych grup, należących do naszej Gminy.

Na posiedzeniu wybierzemy Zarząd w składzie następującym: Tadeusz Pyrchla, prezes; Anna Pilarczyk, wiceprezesa; Kazimierz Mu-

Z Gminy 39 ZNP

Ważne Zebranie Komitetu Rozwoju

Ważne posiedzenie Komitetu Rozwoju odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, w sali J. Stowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, początek o godzinie 7:30 wieczorem.

Prezesi, sekretarze i organizatorzy proszeni są o przybycie. Będzie uchwalony konstat na rok 1975.

Zaraz po posiedzeniu Kom. Rozwoju odbędzie się posiedzenie Komitetu Bankietu. Prosimy przynieść z sobą ogłoszenia oraz życzenia.

Antoni Piwowarczyk, prezes; Stanisław Lisikiewicz, przewodn.; Helena Marzec, sekr. Gminy.

Z Gminy 128 ZNP

Zebranie Gminy 128 odbędzie się w czwartek, 27 lutego b.r., w sali Wilson Park, 4630 N. Milwaukee Ave., o godzinie 8-ej wieczorem. Pannie delegatki i p. delegaci proszeni są o obecność i punktualność.

L. E. Mlaston, prezes; P. Kaczmarek, sekretarz.

Sejm Zjednoczonych Polek w Am. Będzie 14 i 15 Kwietnia

Bankiet Sejmowy Odbędzie Się 13 Kwietnia, w Oazie

Dziewiętnasty Sejm Zjednoczonych Polek w Ameryce odbędzie się już wkrótce, więc prezeska Zofia Kuźniar prosi wszystkie członkinie tej organizacji, aby przybyły 13-go kwietnia na Bankiet Sejmowy do sali Oaza Palm Terrace, 1250 N. Milwaukee ave., o godzinie 4 po południu. W tej samej sali będą prowadzone wszystkie obrady sejmowe.

Prezeska apeluje i prosi wszystkie delegatki, członkinie, członków i gości na solenne nabożeństwo sejmowe w niedzielę, 14 kwietnia, o 9 rano, w kościele św. Trójcy, 118 N. Noble st. Zbieramy się przed kościołem św. Trójcy o 9 rano, skąd wyruszamy w pochodzie do kościoła.

sielak, wiceprezes; Anna Nikiel, sekr. prot.; Kazimierz Zdanowicz, sekr. fin.; Mieczysław Osikowicz, kasjer. Przewodniczyły wyborom były dyrektorki Edward Różański. Sędziowie: delegaci Aniela Madura, Stanisław Pilch, Bolesław Szypczak.

Z Gminy 139 ZNP

Posiedzenie Gminy 139 ZNP odbędzie się w czwartek, dn. 27-go lutego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali paraf. św. Pankracego.

Gmina obchodzi 50-lecie swego istnienia i Bankiet Gminy odbędzie się w sobotę, 1-go listopada 1975, w sali Stepień Post na Brunonowie. Prosimy delegatów i delegatki o uczestniczenie w tym ważnym posiedzeniu.

G. Wesołowska, prez.; J. Woss, sekr. prot. i fin.

Z Gminy 143 ZNP

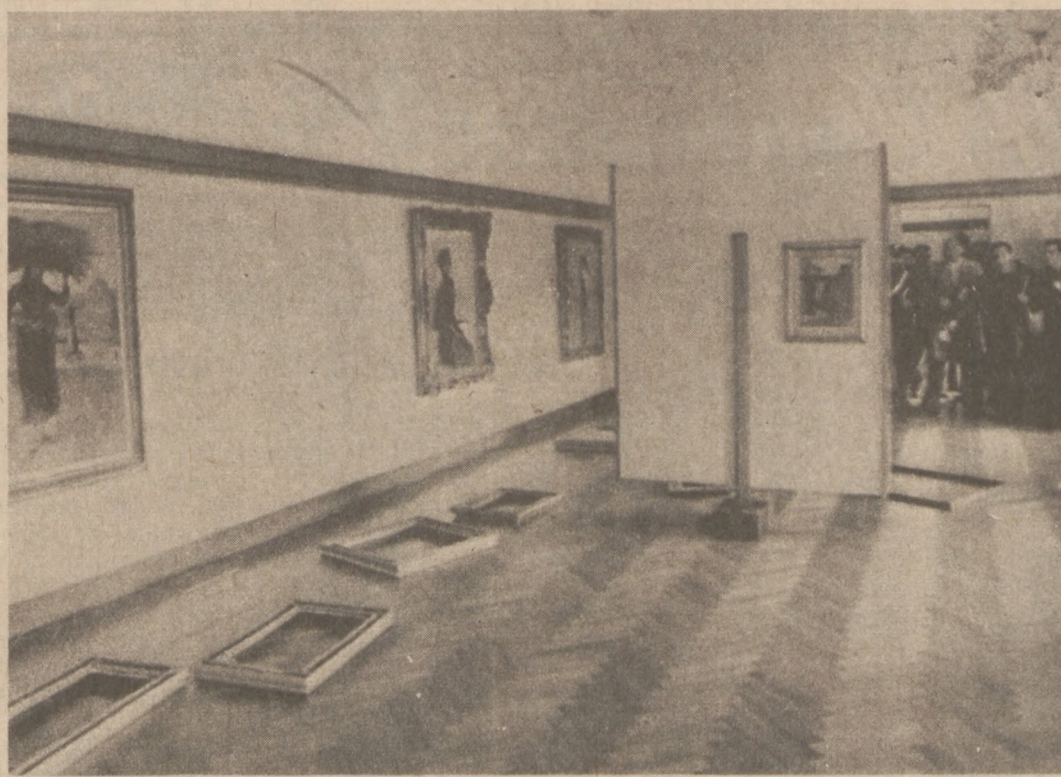
Miesięczne posiedzenie Gm. 143 ZNP odbędzie się w poniedziałek, 3 marca, w sali im. Jul. Stowackiego, pnr. 1700 W. 48-ma ulica, początek o godz. 7:30 wieczorem punktualnie.

Jest wiele ważnych spraw do załatwienia, a m. inn. mającego się odbyć Jubileuszu 50-lecia naszej Gminy.

Komitet pamiętnika na czele z przew. S. Piekarczyk prosi o składanie ogłoszeń na tym posiedzeniu, zaś przew. kom. biletów E. J. Schiller prosi o zgłaszanie rezerwacji na bankiet.

Obecność wszystkich delegatów i delegatek jest wielce pożądana.

Edward A. Bodnicki, prez.; Helena Orawiec, przew. Kom. Jubileuszu; Maria L. Szela, koresp. Gminy.



MEDIOLAN. — 28 cennych obrazów zostało skradzionych z galerii w tym mieście. Wśród cennych płócien, po których pozostawiono tylko ramy, były arcydzieła takich malarzy jak Cezanne, Renoir i Van Gogh. Złodziei dotychczas nie ujęto. (UPI)

Sędzia Adesko Zaprzysiął Zarząd Stow. Polsko Amer. Adwokatów

Sędzia E. Wachowski Był Toastmistrzem.
W Instalacji Wziął Udział Prezes ZNP
i KPA, Mec. A. Mazewski

W środę, 19 lutego, odbyła się okazała instalacja Stow. Polsko Amerykańskich Adwokatów w Chicago. Instalacja odbyła się w Bismark hotelu.

Udział w niej wzięło bardzo wiele wybitnych osobistości z miejscowej palestry, sędziów i adwokatów z innych adwokackich stowarzyszeń grup etnicznych i amerykańskich.

Obecny był również mec. Alojzy A. Mazewski wraz z małżonką, Prezes ZNP i Prezes Kongresu Polonii Am. Mec. Mazewski jest od lat członkiem Stow. Pol. Am. Adwokatów i swego czasu był prezesem tej organizacji.

Wiceprzewodniczącą Komitetu Instalacyjnego adw. Gabriel A. Kostecki przedstawił na początku Eugeniusza L. Wachowskiego, sędziego szefa wydz. miejskiego sądu okręgowego i p. prezesa Stow. Sędziów stanu Illinois i poprosił go na toastmistrza Instalacji. Sędzia Wachowski z zadania tego wywiązał się doskonale.

Program Instalacji

Od godziny 6 wieczorem była "cocktail's hour" a kolację podano o godz. 7 wieczorem.

Inwokację odmówił ks. Edwin Karłowicz CR, proboszcz par. NMP Anielskiej, były kierownik szkoły średniej Webersa, po czym sędzia Wachowski przedstawił gości siedzących przy stole honorowym.

Przedstawieni zostali: Wesley Vodratska, wiceprez. Bohemian Lawyers Assn.; sędzia Sullivan, szef fed. sądu miejskiego; Gerald D. Sbarboro, prezes Catholic Lawyers Guild; Bernard Carey, stan. prokurator; sędzia Harry G. Comerford, prezes Stow. Sędziów pow. Cook; sędzia Robert J. Dunne, szef sądu spadkowego; mec. Alojzy A. Mazewski, prezes KPA i ZNP; James P. Connelly przew. Chic. Bar Assn.; Robert Martwick, zastępcy prezes Stow. Pol. Am. Adwokatów z żoną Głorią; Frank Wróbel, nowo wybrany prezes Pol. Am. Stow. Adwokatów, z żoną Wirginia; ks. Edwin Karłowicz CR, prob. par. NMP Anielskiej; adw. Gebriel A. Kostecki, wiceprez. Kom. Instalacyjnego; sędzia William Bauer z Fed. Sądu Apelacyjnego; sędzia Tadeusz Adesko, sędzia sądu apelacyjnego; Joseph Power, szef sądu krym. pow. Cook; Helen Viney Porter, przew. Fed. Bar Assn. of Chicago; Richard LeFevour szef sądu ruchu kołowego; sędzia P. Korfiat z 4go wydz. sądu miejskiego; sędzia Eiserman z 5go wydz. sądu miejskiego; Morgan Finley, klerk sądu okręg.; Ewelina Bachta, prezeska Korp. Pań przy Stow. Pol. Am. Adwokatów; sędzia Garrity, przew. Stow. Sędziów w Illinois; nadto wiele wybitnych i znanych osobistości.

Na początku 1-minutowa cisza uczczono pamięć wszystkich w ubiegłym roku zmarłych członków Illinois i Chic. Bar Assn.

Przysięga

Przysięgę od nowego zarządu Stow. Pol. Am. Adwokatów odebrał sędzia sądu apelacyjnego Tadeusz V. Adesko. Do nowego zarządu wchodzi: Frank Wróbel, prezes; Marion N. Baruch, Iszy wiceprezes; Gabriel A. Kostecki, 2gi wiceprezes; John J. Kowalik, 3ci wiceprezes; Stefan J. Kubiowski, skarbnik (ponieważ był on w tym czasie na wakacjach, przysięgę za niego złożył adw. Kaz. Wachowski); Francis Barth, sekr. koresp. Olga Springer, sekr. prot.

Przemawiali

Przemawiali kolejno i składali życzenia James P. Connelly, przewodniczący Chic. Bar Assn., który podkreślił, iż organizacja ta obchodzi w tym roku 100-lecie istnienia. Podkreślił uznanie dla Stow. Pol. Am. Adwokatów a szczególnie dumny jest z dwóch członków tej organizacji, a mianowicie Braci Wachowskich — Kazimierza R.

znanego i zdolnego adwokata, który przez kilka lat pełnił urząd członka Wydz. Dyrektorów Chic. Bar Ass. oraz Eugeniusza L., obecnego dyrektora Chic. Bar Assn. Obaj położyli duże zasługi w pracy dla Chic. Bar Assn.

Przemawiała potem p. Ewelina Bachta, prezeska Korpusu Pań przy Stow. Pol. Am. Adwokatów. Głównym mówcą był William J. Bauer, sędzia, federalny z sądu apelacyjnego 7go dystr. sądowniczego, który z dumą podkreślił, iż gdyby mu ponownie przyszło wybrać zawód, wybrałby tylko adwokacki, ponieważ w zasadach jest obrona wolności, demokracji i zachowanie cywilizacji.

Toastmistrz sędzia E. Wachowski wręczył bukiet róż żonie zastępcy prezesa Stowarzyszenia p. Głorii Martwick i żonie nowego prezesa Stow., p. Wirginii Wróbel. Ustupający prezes Robert Martwick podziękował zarządowi i wszystkim członkom za współpracę i przyrzekł dalszą pracę dla Stowarzyszenia.

Nowy prezes Frank Wróbel zapowiedział do młodzieży by wybrała zawód adwokacki i prosił o współpracę.

Wyróżnienia

Adw. Raymond Rysztyński wręczył plakietki honorowe 15 adwokatów, którzy odbywali praktykę przez lat 25 i więcej. Plakietki te otrzymali: Henry A. Rudziński, Julian S. Ciepiły, Julian W. Gawryla, Thomas S. Gordon, Jr., Raymond J. Górski, Henry Jankowicz, Mitchell P. Kobelliński, Lawrence Kusek, Cornell Laski, Conrad J. Nagle, Eugene L. Pietkiewicz, Edward L. Stepnowski, Olga N. Springer, Franciszek X. Goliniewicz i Józef Żurawski.

Benedykcyj ks. Edwina Karłowicza CR i podziękowaniem obecnym przez nowego prezesa Stow. Franka Wróbel zakończono tę okazałą instalację Pol. Am. Adwokatów.

Wł. Kuman, koresp.

Z Klubu Matek Przy Par. Św. Jacka

Klub Matek przy par. Św. Jacka zawiadamia, że odbędzie miesięczne zebranie w piątek, 28-go lutego w Resurrection Hall. Głównym mówcą będzie ks. Edward A. Maziarz, C.P.P.S., profesor filozofii na Uniw. Loyola.

Prosimy na trunki i donacje pieniężne na nasz wieczorek i Bingo, jaki się odbędzie w niedzielę, 2-go marca o 7-ej wieczorem. Całkowity dochód na Klub Matek — Mary Lun Nelson, ref. prasowa.



NEW YORK. — Treser Malcolm Fellows otrzymuje uścisk podziękowań od angielskiego odczeka Sir Lancelot, który zwyciężył na konkursie "Best in Show" w czasie wystawy psów zorganizowanej tutaj przez Westminster Kennel Club. Właścicielką laureatki jest Mrs. Barbara Van World z Newmarket, Ontario. (UPI)

KRONIKA TRÓJCOWA

Szczęść Boże!

W niedzielę 2 marca, ks. Kazimierz Czaplicki, C.S.C., odprawi Dzięczynną Mszę św., o 10:30 rano z okazji imienin. Zaś o 12 w południe punktualnie, w katedrze Wyższej Szkoły św. Trójcy, odbędzie się bankiet na cześć Ks. Proboszcza, urządzony staraniem Połączonych Towarzystw na Trójcowie. Ad Multos Annos!

Nabożeństwa

W środę, 5 marca — Msza św. i kazanie pasyjne, o 6:30 wieczorem w dolnym kościele.

W piątek, 7 marca — Droga Krzyżowa, po polsku zaraz po Mszy św., o 8 rano w dolnym kościele.

W przyszłym tygodniu, 7 marca przypada pierwszy piątek miesiąca. W piątek, o 6:30 wieczorem, odprawiona zostanie Msza św. w dolnym kościele. Spowiedzi słuchać będziemy przed tą Mszą św., o 6. Po Mszy św., nabożeństwo ku czci Serca Pana Jezusa.

Spowiedź Na Pierwszy Piątek

W przygotowaniu na pierwszy piątek miesiąca, spowiedzi słuchać będziemy w czwartek, 6-go marca, od 3 do 4 po południu i wieczorem, o 7.

Kolekta Na Fundusz Ratunkowy

W niedzielę, 9 marca, podczas wszystkich Mszy św. zbierana będzie zapowiedziana kolekta na Fundusz Ratunkowy, stosownie do listu ks. kardynała Cody.

Godny Pochwały Zwyczaj

Parafia św. Trójcy otrzymała ofiarę \$50.00 dla uczczenia pamięci Agnieszki Sarnecki i \$50.00 dla uczczenia pamięci Jakuba Sarneckiego. "Wieczny odpoczynek racz im dać, Panie, a światłość wiekuista niechaj im świeci na wieki, wieków. Amen."

Fundusz Ratunkowy Trójcowy

W tych dniach, następujące osoby złożyły ofiary aby ratować i utrzymać parafię św. Trójcy: Katarzyna Walkowiecka \$110; N. N. \$100; N. N. \$100; Katarzyna Saiko \$60.00; Aniela Kolcz \$35.00; Anna Walewski \$25.00 i Zofia Dominowski \$25.00. Serdeczne Bóg zapłać.

Serdeczne Gratulacje

W tych dniach radośnie obchodzą 33-tą rocznicę swoich zaślubin małżeńskich Władysław i

Zjednoczone Kluby Polskie — Zabawa

Zjednoczone Kluby Polskie urządzają zabawę stołeczkową w niedzielę, dnia 2go marca, w sali Leszczyńskiego, pnr. 2532 N. Fullerton Ave. Początek o godz. 2:30 po południu. Zarząd uprasza członkostwo o liczne przybycie.

Jan Jabłoński — prezes; Stella Kendzior, sekr. wraz z całym zarządem.

Chce Korespondować

Studentka uniwersytetu w Melbourne (Australia) chce nawiązać kontakt z akademicką młodzieżą polonijną. Studiuje muzykę (fortepian) i śpiew. W programie wzajemne podróże USA-Australia.

Pisać: Irena Szlowski, 12 Kiana Court, North Clayton, 3168 Victoria Australia.

POLAND

For those who feel its time for Polish pride, here is a unique and elegant print portraying the national emblems and other heraldic devices used by Poles from A.D. 922 to the present. Historically accurate and artistically dynamic, it is especially prepared colors on heavy parchment stock. When appropriately framed this 14 x 20-inch piece is a lifetime treasure splendidly proclaiming the glories of Poland.



● Mail check or money order payable to Armorial Heritage Prints (\$4.95, tax included, for each postage-paid Poland print) to: Great Lakes Graphics, Inc. Skokie, Illinois 60076

Please send me _____ POLAND prints for which I enclose _____

Name _____

Street _____

City _____

State _____

Zip _____

Mildred Szatkowski. Składamy serdeczne gratulacje.

Czas Obrachunku

Według dawnego zwyczaju, w okresie Wielkiego Postu, parafianie odwiedzają biuro parafialne w celu załatwienia spraw Wielkanocnych, do których należy sprawa finansowa co do utrzymania parafii. Zachęcamy wszystkich parafian oraz towarzystwa, organizacje i wszystkich przyjaciół i sympatyków Trójcowy, aby w porze Wielkiego Postu byli bardzo hojni i poparli parafię św. Trójcy. Serdeczne Bóg zapłać!

"Święconka" Na Trójcowie

Nasza piękna i tradycyjna parafialna "Święconka" odbędzie się w niedzielę, 13 kwietnia, o 1 po południu, w sali parafialnej. Nowenna Do św. Antoniego

Tego roku nowenna dziewięciu wtorków do św. Antoniego rozpocznie się we wtorek, 15 kwietnia.

Apel o Gościnę Dla 5 Nauczycieli

Pięciu nauczycieli polskich, posiadających dyplomy wydz. filologii w jęz. angielskim, przyjeżdżają z Polski do Chicago, gdzie spędzą jeden semester wykładając w szkołach. Chcieliby mieszkać wśród rodzin amerykańskich przez okres pobytu w Chicago.

Helen M. Sipiora, przedstawicielka organizacji "Experiment in International Living" poszukuje rodzin, które chciałyby zapewnić tym nauczycielom kwaterek i utrzymanie na jeden miesiąc lub dłużej. Zgłaszać się pod następującym adresem: Helen M. Sipiora, Midwest Regional Office, 65 East South Waterm Nr. 1802, telefon 236-3352. Telefon w domu, po godzinach urzędowych, 453-7877.

PREMIERA!

Piątek od 6—Sobota od 2

Niedziela od 12-tej

następne dni od 6-ej

Iskrzący gwiazdami ★★★★★

film ze złotej serii

Za chwilę szczęścia...

życie pełne gorzkości!

Sensacyjna powieść

Antoniogo Marcezyńskiego

w dramacie miłosnym



Los karze Wiesława

lecz nie wynagradza

Marii kłamiwej miłości!

* i druga atrakcja *

Chwyta za serce czarująca

legenda o dawnej Polsce!

w kolorach

Historia Żółtej

Cizemki

The Yellow Slippers

Stare zwyczaje, piękne stroje i przegody Wawrzyka

trzymają widzów w napięciu!

W KINIE

MILFORD

3319 N. Pulaski Rd.

róg Milwaukee, blok od Belmont

Telefon: 545-5922

OCZYSZCZENIE BOJLERA za \$9.50
i PALENISKA

Także Reparatry Urządzeń do Ogrzewania

● Darmo Kosztorys ● Darmo Przeląd Urządzeń — Bez Zobowiazan.

METROPOLITAN HEATING CO: MA 6-0634—889-4448

WYPRZEDAŻ!

książek polskiego autora z Chicago

MAREK GORDON

"RADIOWE IGRASZKI"

Satyry i Humoreski — reszta nakładu

cena \$2.50

MAREK GORDON

"KATEDRA"

zbiór esejów o znanych ludziach i wydarzeniach.

Piękny język — Ciekawe Tematy.

\$2.00 miękka oprawa

Przy zamówieniu obu książek razem

tylko \$4.00

zamówienia kierować

DIENNIK ZWIĄZKOWY

1201 N. MILWAUKEE AVE.

CHICAGO, ILL. 60622

Za zaliczeniem pocztowym (C.O.D.) nie wysyłamy.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA



Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays and Sundays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
1201 Milwaukee Avenue, Chicago, Illinois 60622

JAN F. KRAWIEC, Redaktor Naczelny p.o. zarządcy KAROL R. SYNOWIEC
Telefon do Redakcji przed 7:30 rano BRUNSWICK 8-8707
Telefon wszystkich Biur BRUNSWICK 8-8700. Reklamy i fotografie Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ
W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

DO INNYCH KRAJÓW:

Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie	Codziennie i Weekendowe	Tylko Weekendowe Wydanie
Rocznie (1 yr.) \$31.50	Rocznie (1 yr.) \$10.25	Rocznie (1 yr.) \$41.00	Rocznie (1 yr.) \$13.00
Półrocz. (6 mos.) 18.00	Półrocz. (6 mos.) 6.75	Półrocz. (6 mos.) 25.00	Półrocz. (6 mos.) 9.50
Kwartal. (3 mos.) 10.50	Kwartal. (3 mos.) 4.00	Kwartal. (3 mos.) 15.00	Kwartal. (3 mos.) 6.00
Miesięcz. (1 mos.) 5.00			

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Codziennie (Single Daily Copy) ...20c

W kioskach (News-Stands) — pojedynczy
Numer Weekendowy (Single Week-End) ...25c

Niepokojąca Wizyta

Polska Agencja Telegraficzna (PAT), będąca instrumentem emigracyjnego rządu polskiego w Londynie, opublikowała w wydaniu z 23-go stycznia notę informacyjną pt. "Wizyta członka Bundestagu". Pełny tekst tej informacji jest następujący:

"W czasie swego niedawnego pobytu w Londynie poseł do Bundestagu (parlamentu NRF) i członek komisji spraw zagranicznych Bundestagu dr Herbert Czaja złożył wizytę w siedzibie Rządu R. P. w Londynie i przeprowadził rozmowy z członkami polskiego scalonego kierownictwa politycznego na emigracji.

W czasie tych rozmów uzgodniono, że stosunki między Polakami a Niemcami powinny układać się na podstawie wolności. Polacy i Niemcy potrzebują wolności i wolnego współzycia swych narodów.

Pierwszym warunkiem tego jest polityczna jedność narodów państw Europy. Uczestnicy rozmów podkreślili, że jest już najwyższy czas, aby wolne narody Europy połączyły swe wysiłki w celu skutecznej obrony wolności i aby pojęły niebezpieczeństwo prawnych zobowiązań, jakimi ma być utrwalony podział narodów Europy i ucisk niektórych z nich, oraz utworzenia w wyniku obrad konferencji w Helsinkach i Genewie, stałego instrumentu, przy pomocy którego Związek Sowiecki mógłby się wtrącać w

wewnętrzne sprawy wolnej obecnie części Europy.

Ustalono potrzebę stałych kontaktów w sprawie wzajemnych stosunków oraz problemów stanowiących zagrożenie wolności Europy. Urzeczywistnienie praw człowieka tak dla Polaków jak Niemców jak i prawa wolnej egzystencji obu narodów jest wspólnym ich zadaniem.

Otóż należy stwierdzić, że kumanie się rządu emigracyjnego z Czają jest wysoce niepokojące. Czaja bowiem jest członkiem rewizjonistą i działaczem antypolskim i bynajmniej tego nie ukrywa, skoro rozwija swoją działalność w rewizjonistycznych organizacjach niemieckich.

Pisze o tym na innym miejscu tego wydania znany specjalista od zagadnień niemieckich z Polskiego Związku Ziemi Zachodnich, Stefan Marcinkowski, który wyraża "zdziwienie", że rząd emigracyjny podjął rozmowy z Czają. Dodajmy tu, że trzeba również wyrazić zdziwienie i niepokój, że w informacji (PAT) znajduje się zapowiedź "stałych kontaktów", zapewne z "dobrymi Niemcami" typu Czaji.

Jakież to inspiracje skłoniły emigracyjny rząd do wchodzenia w rozmowy z niemieckim rewizjonistą? Sądzymy, że społeczność polskiej emigracji, popierająca ten rząd, powinna otrzymać zasadnicze wyjaśnienia.

Odwrót Od TV?

Dzienniki przegrywały walkę o płatne ogłoszenia z sieciami telewizyjnymi. Wielkie koncerny przemysłowe i handlowe z politowaniem i pogardą patrzyły na dzienniki o nakładzie kilkadziesiąt tysięcy egzemplarzy i nie chciały mieć z nimi nic do czynienia. Nawet wielkie dzienniki o nakładzie kilkaset tysięcy egzemplarzy miały coraz większe trudności w uzyskiwaniu ogłoszeń firm "krajowych". Sieci telewizyjne obejmujące zasięgiem cały kraj z dziesiątkami milionów ludzi wpatrzonych w ekrany telewizorów, zagarniały coraz większą porcję ogłoszeń i zdawało się, że los prasy został przesądzony. Obawiano się, że długa recesja, jaką mamy obecnie, przyspieszy zamykanie czasopism i likwidację prasy.

Recesja odbija się niekorzystnie na prasie, która musi płacić więcej za papier i pracę, ale zresztem wydawców donosi, że w 1974 r. dochody prasy z płatnych ogłoszeń nie spadły lecz wzrosły o 2,7 proc. Nie odnosi się to do wszystkich czasopism, bo niektóre miały mniejsze dochody z ogłoszeń. Ich straty wyrównały większe dochody innych, przynosząc pierwszy, po wielu latach spadku, zwrot na lepsze. Wywołało to zdziwienie i zaniepokojenie sieci telewizyjnych. Zaniepokojenie wzrosło, gdy dowiedziano się, że firma "Procter and Gamble", która w ub. roku z \$300 milionów wydanych na reklamę przeznaczyła tylko \$2 miliony na ogłoszenia w prasie, w tym roku zamierza zwiększyć poważnie sumę dla prasy.

Kartel Naftowy

Państwa eksportujące ropę naftową, zrzeszone dla popierania swoich egoistycznych interesów w kartel pod nazwą Organization of Petroleum Exporting Countries (OPEC), obradują obecnie w Wiedniu, dokąd zjechali ministrowie tych państw. Nadeszły już wstępne informacje o tej naradzie, z których wynika, że OPEC nie zamierza ogłaszać nowej wyższej ceny ropy naftowej. Może natomiast być załatwiona sprawa ustalenia rozmiarów produkcji dla każdego z państw OPEC.

Na porządku dziennym obrad znajduje się m.in. propozycja Iranu, aby ceny ropy naftowej powiązać z cenami artykułów przemysłowych, produkowanych przez uprzemysłowiony Zachód. Takie powiązanie miałoby służyć zabezpieczeniu państw OPEC przed skutkami inflacji cen w skali światowej. Inaczej mówiąc ceny ropy byłyby zmniejszane lub powiększane w zależności od ruchu cen na 30 podstawowych produktów zachodnich, które są sprowadzane przez państwa OPEC.

W kartelu naftowym nie istnieje solidarność co do podejmowania konkretnych posunięć. Wśród 13 państw wchodzących w skład OPEC co do podejmowania radykalnych posunięć, jak Algieria i Libia, które uważają, że trzeba wykorzystywać do maksimum możliwości naftowe, a więc dalej winować ceny. Państwa umiarkowane, jak

Sieci telewizyjne obawiają się, że za przykładem "Procter and Gamble" pójdą inne wielkie i małe firmy przemysłowe. Obawy te zwiększają wyniki badań przeprowadzone niedawno w Rochester, N. Y. i Miami, Fla., które wykazały, że niecały jeden procent telewidzów, którzy oglądali na telewizji film "Godfather" i imprezę sportową transmitowaną z Superbowl, pamięta ogłoszenia handlowe nadawane w przerwach na tych programach.

Warto dodać, że za jedno minutowe ogłoszenie "Godfather" płacono \$230,000, za minutowe ogłoszenie podczas transmisji z Superbowl \$250,000. Jeden i drugi program oglądało dziesiątki milionów ludzi, ale tylko niecały 1 procent z nich zapamiętał niektóre ogłoszenia pięciu firm nadawane podczas przerwy.

Wyniki badań wywołały zrozumiałe poruszenie zarówno w sferach telewizyjnych jak w biurach reklam wielkich firm, a radość w prasie. Badania również wykazują, że telewidzowie, jeżeli nawet zapamiętają nazwę firmy i produktu, nie pamiętają adresu i telefonu i innych szczegółów, które by im ułatwiły nabycie produktu. Ogłoszenie w prasie można wyciąć, pójść z nim do sklepu, lub zachować, by mieć pod ręką adres i inne szczegóły. Firmy zaczynają się przekonywać, że ogłoszenia w prasie przyniosą lepsze rezultaty niż bardzo kosztowne ogłoszenia telewizyjne.

To i Owo

Ankieta, rozpisana ostatnio wśród uczniów szkół średnich Nagasaki, wykazała, że połowa z nich nie ma pojęcia o tym, co zdarzyło się w tym mieście, a także w Hiroszimie, przed 29 laty. Większość pozostałych słyszała jedynie o "jakiejś bombie, która podobno wybuchła nad Japonią pod koniec II wojny światowej".

Szwedzki związek upośledzonych słuchowo wystąpił z kampanią przeciwko brodatym spikerom, komentatorom i reporterom telewizyjnym. Broda uniemożliwia rozumienie tekstu, ponieważ głuchoniemi "czytają z ruchu warg".



Umieszczone poniżej opinie innych czasopism
nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji

Skuteczna Kontrola Energii Nuklearnej

THE CHRISTIAN SCIENCE MONITOR — Nowa Nuklearna Komisja Regulacyjna (NRC) unikać musi naśladowania przykładu niektórych innych takich federalnych agencji regulacyjnych, oskarżonych obecnie o większe faworyzowanie wielkiego przemysłu niż ogółu społeczeństwa. Energia nuklearna jest tak kontrowersyjna i jej właściwe regulowanie tak istotne, że szczególnie NRC zachować musi swą niezależność i wiarygodność.

Jej kierownictwo twierdzi, że świadome jest tej konieczności zaufania publicznego i zamierza wobec tego stosować energiczne przepisy, jeżeli uzna je za konieczne. Istnieje jednak niebezpieczeństwo, że wielki przemysł będzie usiłował wpływać na tę agencję, stosując wobec niej presję polityczną — jakim podlegały inne resorty rządowe.

Komisja musi poza tym ubiegać się o "wiarygodność" nie tylko u społeczeństwa, ale też u przemysłu — a więc unikać zbyt drastycznych i błędnych decyzji. Tak więc jej pierwsza decyzja — w sprawie natychmiastowego zamknięcia 23 reaktorów nuklearnych dla ich zbadania po doniesieniach o zauważonych w nich defektach — podlega pilnej obserwacji dla stwierdzenia, czy opierała się ona na słusznym osądzie.

Oczywiście, poszczególna decyzja ani nie podbuduje, ani

nie niszczy agencji. Jej skuteczność zależeć będzie od sposobu, w jaki załatwiać będzie ona takie palące problemy, jak pozbywanie się szkodliwych "pozostałości" przy pracy reaktorów nuklearnych, jakie zastosuje metody dla zapobieżenia kradzieży "trujaczy" i potencjalnie wybuchowych materiałów nuklearnych.

Niebezpieczeństwa takie stale są wzrastają. Problemy są więc ogromne skomplikowane, wymagające nie tylko naukowych ocen, ale też wrażliwości na konieczność zachowania równowagi w stosowaniu bodźców dla propagowania właściwych praktyk, a unikaniem szkodliwych.

Cała kwestia wiarygodności rządowej polityki wobec problemów nuklearnych jest szczególnie ważna w roku bieżącym, ponieważ powzięte w nim będą ważne decyzje w tej sprawie.

Jedno z zasadniczych pytań polega na tym, czy kraj ma przystąpić do produkowania nuklearnej energii "pełną parą", czy też raczej celowo ograniczyć zależność od niej przemysłu i gospodarki i oprzeć się na innych źródłach energii.

Na komisji — oraz przemysłu i społeczeństwie — spoczywa więc odpowiedzialność za domaganie się wiarygodnych informacji i opartych na nich przepisów regulacyjnych.

Eksplzja Cen Papieru

GWIAZDA POLARNA — Nie trzeba być wcale ekonomistą, aby zrozumieć, co oznacza eksplozja cen papieru o 65 i więcej procent w ciągu ostatnich dwunastu miesięcy. Ekspertsi przewidują, że na przełomie roku nastąpi kolejna podwyżka cen rzędu 10-15 proc. A więc w okresie niecałych dwóch lat stopniowo ulegnie podwojeniu jeden z najważniejszych elementów, które składają się na koszt powstawania pisma.

Jeżeli dodać do tego jeszcze podrożenie kolportażu pocztowego o 45 procent i rosnące płace personelu, to zaczyna się rozumieć, dlaczego coraz więcej gazet, wydawnictw i drukarni widzi swoją dalszą egzystencję pod znakiem zapytania. Czyżby z powodu papieru miała spotkać nasza prasa katastrofa?

Jaka jest tego przyczyna? Ludzie wiedzą tylko mgliście, że do produkcji papieru służy drzewo, a drzewa rosną wszędzie i to bez udziału człowieka. Co najwyżej służba leśna dba, aby las rósł pięknie, zdrowo, bez gnijącego podszycia, podzielony na rewiry

drzew szpilkowych lub liściastych. Zła to jednak gospodarka leśna, jak zdołano się o tym przekonać: nawet ptactwo nie gustuje w tak staromodnie prezentującym się lesie, tylko w mieszanym. No, ale on rośnie bez pomocy człowieka.

A zatem surowiec w postaci drzewa nie powinien tak drogo kosztować. Dlaczego mimo to nastąpiła eksplozja cen produktu finalnego, jakim jest papier? Odpowiedź jest znowu prosta: ponieważ wręcz niebotycznie wzrósł koszt najróżniejszych rzeczy niezbędnych do produkcji papieru.

Pierwsze miejsce na ich liście zajmuje ropa naftowa będąca surowcem energetycznym. Produkcja zaś papieru wymaga olbrzymich ilości energii. Zakłady koncernu Haindl w Niemczech Zachodnich zużywają dziennie 2,5 miliona kilowatogodzin, czyli taką samą ilość, jakiej potrzebuje 100-tysięczne miasto dla gospodarstwa domowych swych mieszkańców, oświetlenia ulic i dla zakładów przemysłowych tam pracujących.

"Ponad Krytykę"?

NOWY DZIENNIK — Prasa pominęła na ogół dyskretnym milczeniem ostatnią, niefortunną wypowiedź zastępcy przywódcy demokratycznej większości w Senacie, Byrda, oburzonego, że prezydent Ford odważył się krytykować Kongres.

Bojowy senator oświadczył więc urzędowo, że prezydent nie ma prawa do takiej krytyki, ponieważ nie był przez nikogo wybrany na piastownię stanowisko, podczas gdy członkowie Kongresu wybrani zostali przez "naród".

Nie wspominał on przy tym, że nominacja Forda na wiceprezidenta — przy nie tylko możliwości, ale wielkim prawdopodobieństwie, że zostanie on wkrótce prezydentem — zaświadczili właśnie ci "wybrańcy narodu". Poza tym Gerald Ford, jako długoletni kongresman, wybierany był wielokrotnie "równie dobrze", jak każdy członek Izby Reprezentantów — np. Carl Albert z Oklahoma, który stałby się, jako speaker Izby, konstytucyjnym prezydentem, gdyby Richard Nixon nie dokonał nominacji wiceprezydenta.

Niezbyt uzasadnione wydaje się też przy tym samo oburzenie senatora, którego dotknął niesprawiedliwy, jego zdaniem, zarzut "nierówności", postawiony Kongresowi. Ale właśnie w czasie tej jego wypowiedzi Izba Reprezentantów beztrząsco uchwaliła sobie mimo wielu palących spraw do załatwienia, dziesięciogodniową wakację. Senat okazał się wprawdzie bardziej pilny i

zrezygnował formalnie z takiego urlopu, ale niemniej rozjechała się w tym czasie większość jego członków. Komisja finans. rozpatrująca ważne wnioski, nie mogła więc obrać, ponieważ na osiemnastu jej członków, jedenastu świeciło nieobecnością. Z trudem zdołano zebrać następnego dnia przez pilne telefonice sena wezwania nieobecnych senatorów — potrzebne quorum, przy czym i tak nie zjawili się więcej jak trzynastu członków komisji.

Senator Byrd, rezerwując sobie prawo do krytykowania innych władz — i pilnie korzystając z tego prawa — domagać się zdaje jakiejś całkowitej nienaruszalności dla podobnych jak on "wybrańców narodu". Takie przywileje na pewno mu nie przysługują — zwłaszcza że wystawia się on wprost na ataki takimi aroganckimi oświadczeniami.

Pomyłka Czy Złośliwość?

Nadzieje junty wojskowej w Brazylii na rozszerzenie stosunków handlowych ze Związkiem Sowieckim — rozwiły się, przynajmniej częściowo, — gdy wchodzącego na wystawę brazylijskiego rolnictwa i przemysłu ambasadora ZSRR orkiestra wojskowa powitała odegraniem hymnu carskiej Rosji.

Mimo przeproszenia rządu sowieckiego i jego ambasadora w Brazylii, dygnitarze sowieccy odnoszą się chłodno do Brazylii.

Kazimierz Okulicz

Solżenicyn Wyciąga Ręce Do Ukraińców

Czterech wybitnych pisarzy rosyjskich, przebywających z własnego wyboru lub z przymusu poza granicami Sowietów, wysłało do kardynała J. Slipyja, arcybiskupa, metropolity lwowskiego, obrządku grekokatolickiego (unickiego), zamieszkającego w Watykanie po powrocie z więzień sowieckich telegram następującej treści:

"Z powodu 30-lecia święcen biskupich i przewodnictwa Ukraińskiego Kościoła Unickiego, składamy Waszej Eminencji serdeczne gratulacje. Bohaterskie życie Waszej Eminencji jest wzorem dla nas i napawa nas nadzieją na lepszą przyszłość obydwa naszych chrześcijańskich krajów ojczystych". Podpisali: — Władimir Maksimow, Wiktor Niekrasow, Andriej Siniawskij, Aleksander Solżenicyn.

Nie wiem czy w wolnej prasie i radiu fakt ten wywołał jakieś echo. A jest to fakt, który dopiero w przyszłości może zostać oceniony, jako wydarzenie wielkiej doniosłości.

Najpierw, jest to świadectwo żywotności i siły wewnętrznej rosyjskiej Cerkwi prawosławnej, która potrafiła przetrwać pół wieku najostrejszych prześladowań i przechować w umysłach i sercach rosyjskiej elity twórczej i intelektualnej równie jak ona prześladowanych, głębokie przywiązanie i wierność do siebie, nie bacząc na szpicli i agentów partyjnych do niej powtykanych.

Czyż może być lepszy dowód tej postawy, jak punkt pierwszy zasad i celów kwartalnika "Kontynent" (Kontynent), wydawanego przez rosyjskich pisarzy, którzy zostali wygnani ze Związku Sowieckiego, albo dobrowolnie go opuścili! Ten pierwszy punkt programu brzmi:

"Bezwarunkowy idealizm religijny, tzn. ciągły związek duchowy z przedstawicielami innych religii, przy pierwszeństwie tendencji chrześcijańskiej".

Jaki zespół pisarzy świętych w zachodniej Europie lub Ameryce Północnej, w krajach katolickich i protestanckich, pozwolił sobie głośno i twardo stanąć na gruncie wiary i moralności chrześcijańskiej, nie oglądając się na łpiny, sztyderstwa, albo oskarżenia o wsteczność, klerykalizm, zatechły konserwatyzm, a nawet faszyzm ze strony ogromnej większości "demokratycznych" masek? Niektóre z nich już próbowały atakować Solżenicyna z tych pozycji, przeciwstawiając mu Sacharowa, ale bez powodzenia, bowiem Sacharow wszedł do kolegium redakcyjnego "Kontynentu".

Depesza pisarzy rosyjskich do metropolity Slipyja, znanego patriotę ukraińskiego, a następnie umieszczenie portretu Walentyna Moroza, poety ukraińskiego znajdującego się w więzieniu sowieckim, na okładce 3 numeru "Kontynentu", manifestuje nowy stosunek silnej grupy rosyjskiej elity umysłowej do zagadnienia ukraińskiego. Dotychczasowe dzieje stosunków rosyjsko-ukraińskich nie otwierały dla Ukraińców większych perspektyw w sensie narodowej emancypacji politycznej. Ukraińska polityka sowiecka była i jest zdecydowanie nastawiona na osłabienie i rozbiście zwartości i spójności etnicznej masy ukraińskiej, — szczególnie na lewobrzeżnej Ukrainie, o czym łatwo przekonać się z prac na ten temat Borysa Lewickiego i innych autorów. A jeżeli sięgnąć dalej wstecz, to od czasu pierwszej wielkiej manifestacji ukraińskiej w Kijowie w stulecie urodzin Szewczenki w 1914 r. była tylko jedna próba autonomicznej Ukrainy przez rząd Kiereńskiego latem 1917 roku. Skończyło się na wyjściu z rządu ministrów kadeckich, ówczesnych liberałów rosyjskich, na znak protestu przeciwko nadmiernym ustępstwom dla Ukraińców.

Pisarze i rosyjscy patrioci antysowieccy na Zachodzie, wysyłając depeszę gratulacyjną do metropolity Slipyja, wyciągają rękę do głowy ukraińskiego Kościoła narodowego, natychmiast po okupacji przez Sowietów skrupulatnie zniszczonego. Pozostała przy nim tylko liczna emigracja, oraz być może resztki wiernych w podziemiu na samej Ukrainie.

W tej krótkiej depeszy pisarzy rosyjskich, przebywających z własnego wyboru lub z przymusu poza granicami Sowietów, wysłało do kardynała J. Slipyja, arcybiskupa, metropolity lwowskiego, obrządku grekokatolickiego (unickiego), zamieszkającego w Watykanie po powrocie z więzień sowieckich telegram następującej treści:

Popełniliśmy wielki błąd, gdybyśmy nie docenili tendencji zbliżenia narodowo-chrześcijańskich sił rosyjskich do analogicznego ruchu ukraińskiego, gdybyśmy nie nawiązali z nimi kontaktu. Dużo zjawisk, może nie całkiem skrzystalizowanych, ale uchwytnych, dostrzegaliśmy i przemawiają za tym, że postawa moralnego odrodzenia rozwija się wśród tych narodów wschodniej Europy, które w ciągu dziesiątków lat przeszły przez piekło strasliwego terroru i bezmiernych cierpień. A któż zaprzeczy narodowi polskiemu uczestnictwa w tym samym, choć może krótszym tragicznym losie?

Zbliżenie pomiędzy intelektualną emigracją rosyjską a ukraińską na gruncie zrętelnej moralności chrześcijańskiej, na którym stoi Solżenicyn, jest zjawiskiem niezmiernie dodatnim z każdego niesowieckiego punktu widzenia. Dla Polaków również, o ile nie zrodzi się w nim niespodziewane tendencje zaczepne, dla nas antagonizyczne. Najskuteczniej można temu zapobiec, a nawet założyć podwaliny pod przyjazne sąsiedztwo współzycie trzech narodów, nie wyłączając innych sąsiadów, przez udział nasz w tym dialogu, przez przetworzenie go w trójęjęs, Zadanie arcytrudne wobec nagromadzenia się w ciągu wieków głębokich psychicznych wzajemnych obciążań. To może dziś jeszcze wizja polityczna, ale pamiętajmy, że polityka bez wizji jest bezpłodna. Potrzebny tu jest bardziej akt moralnej ekspiacji niż materialne rozrachunki.

Zakończę te uwagi przypomnieniem ważkich słów, które padły z pierwszej redakcyjnej strony miesięcznika "Przegląd Powszechny", wydawanego przez OO. Jezuitów i redagowanego przez O. Jerzego Mirewicza: "Czekamy na polskiego Solżenicyna...Czekamy dotąd na próżno". "Dziennik Polski" (Londyn)

Zaostrzenie Rygorów W Więzieniach PRL

W MSW poświęca się obecnie dużo wagi tzw. problemowi więziennictwa. Między innymi zwołano na specjalną odprawę naczelników komend wojewódzkich MO, na której przedstawiono wytyczne o zaostrzeniu rygorów w zakładach karnych i wychowawczych.

Ma też nastąpić zwiększenie ilości etatów personelu administracyjnego dozorczoego, — przy jednoczesnym podwyższeniu wynagrodzeń. W ogólnym planie obostrzenia dyscypliny wśród więźniów poruszono sprawę nadania większych niż dotychczas uprawnień naczelnikom więzień oraz ich zastępcom dla spraw wychowawczych.

Komuniści We Włoszech

Partia Komunistyczna Włoch jest największą poza obozem państw rządzonych przez komunistów. Włoscy komuniści nie należą do koalicji rządzącej państwem, ale opanowali samorządy w setkach miast, m.in. we Florencji i w Bolonii, oraz w trzech prowincjach.

W ostatnich wyborach Partia Komunistyczna otrzymała 25 proc. głosów i jest drugą po Partii Chrześcijańskich Demokratów pod względem siły liczebnej partią Włoch.

Z Bocznej Trybuny Sportowej

ZYGMUNT P. BOBIN

WISŁA MISTRZEM ROZGRYWEK HALOWYCH SECOND DIVISION

Chicago "Sun-Times" z dn. 22 lutego na frontowej stronie sportowej pisało pod tyt.: "Lions, Wisla Soccer Champs" czytamy co następuje: Both Lions and Wisla clinched their respective Divisional Championships in Indoor Soccer League action Friday night before a record crowd of 3,002 at the Chicago Ave. Armory."

Wisła w swojej sekcji dzięki zwycięstwu nad Rams ub. piątku uzyskała dwa punkty i mistrzostwo. Mecz zespołu polskiego z Rams nie był łatwy, ponieważ drużyna niemiecka zagrała wyjątkowo dobrze. Nie mieli żadnych szans na 1-sze miejsce, — ale nie by nie cieszyło ich bardziej jak zwycięstwo nad zespołem polskim, który ma wyjątkowo dobrą "markę" — wśród sportowej publiczności.

Mimo, iż mecz rozgrywany był o b. późnej porze, polska publiczność czekała do końca i nie zawiodła się, — będąc świadkiem dobrego na ogół meczu. W meczu tym wyróżnił się ponownie Waldemar Obrebski, zdobywając dwie bramki dla zespołu polskiego. Po zmianie stron Rams zdobyli bramkę z dalekiego strzału i resztę meczu grali z taką determinacją, — iż końcowy wynik meczu stał pod znakiem zapytania.

Linia defensywna Wisły — wspomaganą przez frontową linię, doskonale przetrzymała naciski przeciwnika. — Tuż przed końcowym gwizdkiem sędziego R. Dziekoński z podania Obrebskiego, formalnie "wszedł" z piłką do bramki Rams. Satisfakcja publiczności była całkowita. Entuzjazm polskiej widowni, gratulacje, wyrazy uznania, — obecność przy zdjęciach drużyny Wisły ważnych osobistości ze świata politycznego, i pełna satysfakcja zawodników i zarządu Wisły, oto kilka uwag z tego wieczoru, które na długo zostaną w pamięci.

Oto pozostałe wyniki tego wieczoru:

Adria — US '72	1:0
Youth — Koreans	4:0
C.D.T. — Jets	1:0
Kickers — Slovaks	6:0
Lions — Schwaben	3:2
Croatians — Hercules	3:2
Green-White — Tanners	3:0

Juniorzy
Sparta — Rams 3:0
Dziewczęta
Kickers — DuPage College 3:1

W następny piątek rozegrana zostanie ostatnia kolejka rozgrywek. Bez względu jednak na wynik w ostatnim meczu Wisły z Adria, zespół polski otrzyma puchar za pierwsze miejsce. Bezpośrednio po tym, — jak donosi kierownictwo Wisły, — zarząd klubu i zawodnicy zapraszają wszystkich członków kibiców, sympatyków i przedstawicieli innych organizacji na wspólny wieczorek w lokalu klubu Wisła, 3625 West Wrightwood rdg Monticello. Lokal klubowy będzie otwarty podobno... aż do białego rana.

KADRA PZPN NA EUROPEJSKIM TOURNIEE

Choć zima kalendarzowa w pełni, w Polsce panuje prawdziwie wiosenna aura. Nic więc dziwnego, że zainteresowania kibiców sportowych — coraz bardziej dotyczy najpopularniejszego sportu piłki nożnej. Miliony miłośników tego sportu już teraz pasjonują się występami reprezentacji piłkarskiej, która przygotowuje się do eliminacyjnych meczów w turnieju o mistrzostwo Europy.

Obecnie polska drużyna reprezentacyjna przebywa na zagranicznym tournée, występując pod firmą kadry PZPN. Ubiegłej srody polscy piłkarze zainaugurowali tournée w Salonikach, gdzie zmierzli się z miejscowym pierwszoligowym zespołem Grecji — PAOK. W towarzyskim tym meczu kadra PZPN przegrała spotkanie 0:1, a bramkę zdobył Anastasiadis.

Z przebiegu gry Polacy nie zaskoczyli na porażkę. W pierwszej połowie zespół polski górował technicznie i taktycznie nad rywalami. Polacy wypracowali sobie kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki, ale po strzałach Andrzeja Szarmacha piłka dwukrotnie trafiła w słupki, a

raz w poprzeczkę. O sukcesie zespołu greckiego zdecydowała w końcówce meczu lepsza kondycja i szybkość. W 69 min. gospodarze oddali jedyny groźny strzał na polską bramkę, uderzona przez Anastasiadisa piłka odbiła się od słupka i wpadła do bramki Karweckiego. Pod względem kondycyjnym zawiedli w tym meczu szczególnie Jerzy Gorgoń i Kazimierz Deyna, wyróżnił się natomiast Andrzej Szarmach, będąc najlepszym piłkarzem na boisku.

Drużyna polska wystąpiła w następującym składzie: Karwecki — Szymanowski, Maculewicz, Gorgoń, Wawrowski — Jakóbczak, (Kasperczak), Deyna, Garłowski — Kmiecik, Szarmach, Kwiatkowski, (Lato). W kadrze PZPN wciąż brak zawodników chorzowskiego Ruchu.

Znacznie lepiej powiodło się polskiej drużynie w ub. sobotę w jugosłowiańskiej miejscowości Split, w której rozegrała swój drugi treningowy mecz. Polska pokonała czolowy zespół Jugosławii Hajduk 1:0 (0:0). Bramkę w 82 min. zdobył Kazimierz Kmiecik, — który wszedł na boisko w 65 min. Był to dobry mecz polskiej drużyny, choć przeciwnik był silniejszy od Greków.

Jugosłowianie zastosowali taktykę dokładnego pilnowania naszych piłkarzy, a Deynę "opiekowało" się aż dwóch przeciwników. Przewaga polskiej drużyny uwidoczniła się szczególnie w drugiej połowie, w której grali składniej, i szybciej, stosując zagrania z pierwszej piłki. Polakom brak było jednak tylko precyzji w wykończeniu wielu dogodnych sytuacji podbramkowych. Zwycięstwo Polaków — jak donoszą agencje prasowe — zasłużone.

Polscy piłkarze rozegrali jeszcze trzy kontrolne mecze: 25 bm. z pierwszoligowym zespołem VfL Bochum, — w czwartek 27 lutego z reprezentacją Wschodniej Westfalii oraz 1 marca z zespołem klubowym Grasshoppers Zurich. Mimo ciągłych wojaży Polacy wykorzystują tournée na intensywne treningi. Cwiczą dwa razy dziennie, zdobywając kondycję i technikę. W tournée uczestniczy 18 zawodników, w tym kilku debiutantów.

PORAŻKA STALI MIELEC

W argentyńskim mieście San Martin byli mistrzowie Polski — piłkarze mieleccy Stali ulegli jedenastemu Atletico San Martin 0:4. Gra toczyła się — jak podaje agencja prasowa — przy wyraźnej przewadze gospodarzy.

ZWYCIĘSTWO DUETU SZURKOWSKI — SZOZDA

W bułgarskiej miejscowości Haskowo trenujący polscy kolarezy przygotowujący się do tegorocznego sezonu, a głównie do Wyścigu Pokoju. Polacy trenują wspólnie z kolarzami Bułgari i ZSRR. W ub. sobotę i rozegrano kryterium uliczne na dystansie 50 km z udziałem 115 kolarzy, które zakończyło się zwycięstwem polskiego duetu: Ryszard Szurkowski i Stanisław Szozda. Ci dwaj polscy kolarze byli najszybsi na finiszu spośród 8-osobowej czołówki i wyprzedzili 4 kolarzy ZSRR i jednego Bułgara. Polscy czołowi zawodnicy są więc na najlepszej drodze do wypracowania i w bieżącym sezonie wysokiej formy. Mistrz świata amatorów Janusz Kowalski musiał wycofać się na trasie wskutek niegroźnego upadku.

Z RÓŻNYCH DZIEDZIN

Piłkarze chorzowskiego Ruchu w kolejnym występie w Brazylii przegrali w Porto Alegre z zespołem International 2:3.

Przebywający w Bułgarii piłkarze krakowskiej Wisły rozegrali w miejscowości Karłow mecz z tamtejszym zespołem Torpedo. Zwyciężyli Bułgarzy 2:1.

W półfinale turnieju bokserkiego w Mińsku przegrali swoje walki Iwanicki w wadze papierowej z Szalabajewem i Gajda w lekkiej z Lwowem (obaj ZSRR).

Startująca po przeszło rocznej przerwie Teresa Sukniewicz-Kleiber odniosła zwycięstwo w biegu na 60 m pł. podczas halowych lekkoatletycznych mistrzostw Włoch rozgrywanych w Genui, w czasie 8.7.

Z Konferencji Poświęconej Sprawom Młodzieżowym Z.N.P.



Organizatorzy i Uczestnicy (czki) Konferencji Poświęconej Zagadnieniom Młodzieżowym

Dwudniowa konferencja poświęcona zagadnieniom młodzieżowym była na pewno ważnym wydarzeniem w życiu ZNP. O młodzieży wszyscy mówią, ale nie widzimy dużo poczynu i osiągnięć na tym odcinku.

Konferencję zwołał przewodniczący Komitetu Sportu i Młodzieży wiceprezes ZNP Józef H. Gajda. Wzieli w niej udział doświadczeni działacze i działaczki starszego pokolenia, ciałe czynni wśród młodzieży, oraz przedstawicielki i przedstawiciele młodego pokolenia, czynni w grupach i gminach związkowych. Rozpiętość wieku uczestników była b. duża, od 18 do 70 lat (młodych duchem).

Konferencja odbyła się w dniach 7 i 8 lutego w hotelu La Salle w Chicago. Obrady zajął wiceprezes J. Gajda. Zyczenia owocnych obrad złożył prezes ZNP Alojzy A. Mazewski, wiceprezeska Helena Szymanowicz i skarbnik Edward J. Moskal. Sekretarzem konferencji była uroczą i energiczna Kasia Wróbel z Buffalo, N. Y. (Gmina 19).

Jak zwykle, właściwa praca spadała na komitety. Członkowie i członkinie komitetów nawiązali z sobą kontakty wcześniej, przewodnicząc (ce) przywieźli z sobą gotowe referaty. Kopie referatów uaktualniły dyskusję. Już to samo świadczy o dobrym przygotowaniu konferencji.

Komitety

Pięć komitetów wykonało zasadniczą pracę konferencji. Do Komitetu Organizacyjnego pod przewodnictwem Genowefy Gajdy wchodził: Antoni Arnista, Katarzyna Wróbel, Genia Gunther, Ryszard Kubiński i Zofia Wójcik.

Przewodniczącą Komitetu Robót Ręcznych była Stefania Gondel. Do komitetu należeli: Bruce Bryliński i Melania Droppa.

Komitetowi Sportu przewodził Tadeusz Wachel, a należeli do niego: Stanisław Józefiak i Mieczysław Jeglejewski.

Przewodniczącą Komitetu Pieśni i Tańców była Alicja Nahornmek. W skład komitetu wchodził: Józef Baranowski, Irena Salapat, Henry Puchalski i Stanisław Filipkowski.

Do Komitetu Oświaty pod

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Przewodniczącą Komitetu Zalecenia Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Zalecenia

Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Dyskutowano również urządzanie "olimpiad" sportowych ZNP, krajowych i okręgowych. Zalecano rozszerzenie z a i n t e r e s o w a n i e sportowych. Oprócz turniejów kreglarskich i golfowych należy zastanowić się, czy nie warto by urządzić również okręgowych i krajowych zawodów sportowych w innych dziedzinach sportu, jak hokej, piłka nożna i t.p.

Praca komitetów nie skończyła się. Zebrane podczas dyskusji sugestie staną się podstawą dalszych przemysłów i opracowania bardziej sprecyzowanego programu działania na odcinku, jakim interesuje się komitet.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Przewodniczącą Komitetu Zalecenia Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Przewodniczącą Komitetu Zalecenia Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Zalecenia

Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Dyskutowano również urządzanie "olimpiad" sportowych ZNP, krajowych i okręgowych. Zalecano rozszerzenie z a i n t e r e s o w a n i e sportowych. Oprócz turniejów kreglarskich i golfowych należy zastanowić się, czy nie warto by urządzić również okręgowych i krajowych zawodów sportowych w innych dziedzinach sportu, jak hokej, piłka nożna i t.p.

Praca komitetów nie skończyła się. Zebrane podczas dyskusji sugestie staną się podstawą dalszych przemysłów i opracowania bardziej sprecyzowanego programu działania na odcinku, jakim interesuje się komitet.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Przewodniczącą Komitetu Zalecenia Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

potrzebą staje się koordynacja wysiłków już istniejących zespołów młodzieżowych i szkół języka polskiego. Każde koło młodzieżowe ma swój własny program, lepszy lub gorszy, zależy to od kierownictwa, a każda szkoła ma inne podręczniki do nauki języka polskiego: wydane na emigracji lub w Polsce.

Przewodniczącą Komitetu Zalecenia Sprawozdania prze wodniczących komitetów stały się podstawą żywej dyskusji wszystkich uczestników konferencji. Wśród ważniejszych zaleceń należy wymienić coroczne organizowanie kursów dla działaczek i działaczy młodzieżowych w Cambridge Springs, Pa. Jedno głośno przyjęto sugestie wiceprezesa Gajdy, by w kursach brali udział potencjalni działacze i działaczki młodzieżowe, a nie amatorzy tanich wakacji, których rodzice chcą pozbyć się na kilka tygodni z domu, by mieć spokój; przynajmniej co cztery lata urządzić zloty młodzieżowe.

Od właściwego rozwiązania z a g a d n i e n i a młodzieżowego zależy rozwój ZNP i przyszłość Polonii. Bardzo pilną

Rodzina Kennedy Zadowolona z Wyniku Badań

San Antonio, Tex. (UPI). Eunice Kennedy Shriver, żona demokratycznego kandydata na urząd wiceprezydenta w r. 1972, powiada że rodzina Kennedy zadowolona jest z śledztwa przeprowadzonego w sprawie zamachu na życie braci John F. i Robert F. Kennedy i nie widzi powodu do wznowienia śledztwa.

Oświadczenie pani Shriver zostało wydane w łączności z rezolucją wniesioną przez kong. Henry B. Gonzalez (D-Tex.) w Izbie Niższej Kongresu, w której domagał się wznowienia śledztwa w sprawie tragicznej śmierci braci Kennedy, przywódcy murzyńskiego dr Martin Luther King i postrzelenia gubernatora stanu Alabama, George Wallace, dla sprawdzenia czy zamachy te nie mają bliższego powiązania. Pani Shriver powiedziała, że rodzina Kennedy jest zadowolona z raportu komisji Warren, w którym ustalono, że Lee Harvey Oswald, działając samodzielnie, zamordował prezydenta Johna F. Kennedy. Rodzina jest także zadowolona z wyniku śledztwa przeprowadzonego w sprawie zamachu na życie sen. Robert F. Kennedy.

Wyższe Podatki w Connecticut

Hartford, Conn. (UPI) — Gubernator stanu Connecticut, Ella T. Grasso, przedłożyła Legislaturze Stanowej program podwyżki podatków dla zrównoważenia deficytu w budżecie stanowym w sumie \$1.438 biliona.

Gub. Grasso, jedyna kobieta zajmująca obecnie urząd gubernatora, zaleciła podwyżkę podatku od sprzedaży z 6 do 7 centów na dolarze, podwyżkę podatku korporacyjnego z 8 do 9 procent, oraz podwyżkę podatku na każdą paczkę papierosów do 25 centów, z obowiązującego obecnie 21 centów podatku od każdej paczki papierosów. Zalecany przez gub. Grasso podatek od sprzedaży i papierosów, będzie najwyższym podatkiem pobieranym w stanach.

Sixth Annual Midwest Boat Show

The people buying their first boat at the Sixth Annual Midwest Boat Show will also have a chance to learn basic boating at the show, which opens Friday, March 7 and runs through Sunday, March 16 at the Arlington Park Exposition Center.

The U. S. Coast Guard will again offer its free one-hour basic boating course each day of the show. This course was presented for the first time at a Chicago area boat exhibit at last year's Midwest Boat Show.

Instructors for the course will be USCG Chief Douglas M. Sistare, Petty Officers Donald Moore and George Siwinski, and Seaman Dale Sanne, all from the U.S. Coast Guard Information Center at Fox Lake, Ill.

Course times will be 7 to 8 p. m. opening day, Friday, March 7; 2 to 3 p. m. Saturdays and Sundays, and 7 to 8 p. m. weekdays. The course is open to anyone attending the Boat Show.

Supplementing the course

will be a continuous showing of films and slides on boating safety at the Coast Guard's booth at the show.

"It is our hope that this free course will make beginning boaters less apt to get into trouble on the water and to insure their safety and that of other boaters," Chief Sistare says.

"We also hope it will interest boaters in taking some of the more advanced boating courses offered by the Coast Guard, the U.S. Power Squadrons and other organizations," Chief Sistare adds.

Hours for the Midwest Boat Show will be 6 to 20 p. m. opening day, Friday, March 7; noon to 10 p. m. Saturdays; noon to 7 p. m. Sundays and 4 to 10 p. m. weekdays. Admission will be \$2.75 for adults and children over 12, and \$1 for children under 12.

The Arlington Park Exposition is a regular stop on the Northwestern Railroad commuter line and is near the Northwest Tollway (Interstate 90) and routes Ill.-53 and I-14.

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE
W CHICAGO NADAWANE
CODZIENNIE
W KOLEJNOŚCI
NADAWANIA

WIADOMOSCI Z POLSKI I O POLSCE

Codziennie 6:00-6:30 rano
WOPa — 1490 Kc
5 DNI
Od poniedziałku do piątku
MARIAN CZERNIECKI

"PORANNY OZWONEK" Stacja WOPa

Codziennie
od 6:30 do 7:30 rano
Sobota 11-11:30 rano
Niedziela 1-2 po pol
MICHAŁ PRZEMYSKI
Kierownik

ROBERT LEWANDOWSKI

Stacja WSBC—1240 Kc
Codziennie 7-8:30 rano
2-3 po pol. w niedziele

ROBERT LEWANDOWSKI

Właściciel

"UNCLE" HENRY CUKIERKA

SKOCCZA POLSKA MUZYKA
Niedziela 8:00-9:00 rano

— i —

2:00-3:00 po południu
oraz Sobota
8:00-9:00 rano
1:00-2:00 po południu
WTAQ (1300)

CHET GULINSKI SHOW

Stacja WOPa—1490 Kc
Poniedziałek do piątku
4:00-4:30 po południu
Sobota 12:00-12:30

Stacja WYLO—540 Kc

Niedziela 10 rano-1 oo pol.

CHET GULINSKI

dyr. programów
Oficjalne Święta

11:00-12:00 w południe

Stacja WTAQ—1300 Kc

GODZINA SŁONECZNA LIDI PICIŃSKIEJ

Stacja WEDC
7 dni w tygodniu
8:30-9:30 rano

"TONY PIENKOWSKI SHOW"

Stacja WTAQ—1300 Kc
Codziennie 9:35-10:00 rano

"GODZINA MIĘDZYNARODOWA"

Stacja WTAQ—1300 Kc

Sobota 6:30-7:00 wiecz

Od godz. 7:00-7:30 wiecz

Godz. 00. Salwatorianów

JADWIGA i ANTONI PIENKOWSCY, Kierow

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"

Stacja WOPa

Codziennie od 12 w pol

do 12:30 po pol

ADAM

GRZEGORZEWSKI

Kierownik i Zarządca

"KAWALKADA" Stacja WOPa

Codziennie o 1, 3:30 i 6:30

oraz o 8-jej wiecz

DR. W. SIKORA

Producent i Właściciel

"GŁOS POLONII" WOPa—1490 Kc

Codziennie

od 4:30 po pol

do 6-jej wiecz

W Soboty 4—6:30 wiecz

Pp. Mgr. JOZEF i SŁAWA MIGAŁOWIE. Właściciele

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"

Stacja WOPa—1490 Kc

w każdy Wtorek, Środę.

Czwartek i Piątek

7-7:30 wiecz

Kierownik

BRONISŁAW ZIELINSKI

Student Zabity w Pociągu

New York (UPI) — Paul Walter, lat 23, student kolejowy, został przebity nożem przez trzech wyrostków, w przepiętnym pasażerów wagonie kolejki podziemnej. Walter zmarł w kilka minut później. Policja aresztowała trzech wyrostków — Michael

Hutchins, lat 16, Luis Freire, lat 17 i Joseph Ebanks, lat 16, oskarżając ich o zabójstwo. Walter został zabity gdy odmówił wręczenia wyrostkom swego portfela.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka moja, babcia nasza, córka moja i siostra nasza, śp.

Leokadia K. Wojcik

(z domu Kuter)
(córka śp. Franciszka Kuter)
po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1975 roku, o godzinie 5:30 rano, w średnim wieku.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28-go lutego, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4255-59 W. Division (narożnik Kildare), do kościoła St. Eugene (Msza św. o godz. 11-ej), a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Józef F. mąż; Madeline (John) Smialek, córka i zięć; Renee i Sherrie, wnuczki; Zofia Kuter, matka; Anna (John) Zyniewicz, siostra i szwagier; Henry (Yvonne) Kuter, brat i bratowa; oraz szwagrowie i szwagierki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: L. A. Kolssak i Syn. Telefon: AL 2-3600.



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza i siostra moja, śp.

Bronisława Niemotka

(z domu Wołownik)
(żona śp. Jakuba i matka śp. Czesława i śp. Rajmunda)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Apostolstwa Niewiast, Związku Modlitwy za Dusze w Czyśćcu przy par. Św. Fidelisa, Klubu Dolistów i Okoлицy i Kappa Camp Nr. 3827 R.N.A., po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 25-go lutego 1975 roku, w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834 N. Ashland Ave., do kościoła Św. Jędrzeja, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Zofia, Kazimierz, Natalia, Aleksander i Ignacy, dzieci; Paul Hansen i Mateusz Tracz, zięć i synowie; oraz wnuczki i wnuczek; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się: Zakład Pogrzebowy B. F. Malec i Synowie. Telefon: 421-5800.



REZOLUCJA ŻAŁOBNA

Sokolstwa Polskiego w Ameryce
Gniazda Nr. 2go Im. Włodzimierza Świątkiewicza
z powodu zgonu śp.

Bernarda J. Trandel

Śmierć nieublagana zabrała z naszego grona druha i długoletniego prezesa.

Wyrażamy głęboki żal i ślemy najszczerze współczucia rodzinie Zmarłego.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 28go lutego z kaplicy Conboy Funeral Home pnr. 6150 W. North Ave. do kościoła St. Angela, Msza św. o godzinie 9:30.

Pożegnanie żałobne odbędzie się we czwartek, dnia 27go lutego o godzinie 8mej wieczorem. Prosimy o stawienie się wszystkich członków.

ZARZĄD



Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, siostra i bratowa moja, śp.

Marya Szafran

(z domu Olszówka; żona śp. Jana)
(matka śp. Agnieszki i śp. Beniamina)
(siostra śp. Franciszka Olszówka i śp. Anieli Pachla)
(bratowa śp. Franciszki Olszewskiej)
(szwagierka śp. Jana Pachla)
(teściowa śp. Franka Maka)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Tow. Św. Teresy od Dzieciątka Jezus, III-go Zakonu Św. Franciszka, Tow. Serca Marii Nr. 683 ZPRK i Apostolstwa Modlitwy, po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 24-go lutego 1975 roku, o godzinie 12:40 po południu, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 27-go lutego, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła Św. Pankraczego, a stamtąd na cmentarz Zmarłych-wstaną Pańskiego, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrzebi:

Stella Maka, Albert (Irene), Thomas (Ann), Joseph (Dorothy), Ann (Bernard) Frigon, Jane Kalfas, John C. (Stella), Theresa (Ray) Wesolowski, córki, synowie, synowie i zięćowie; John Olszewski, brat; Mary Pietryla, szwagierka; 33 wnucząt, 25 prawnucząt; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon: LA 3-7781. (25, 26)



ATENY, GEORGIA. — Grupa turystów zwiedza Akropol w Atenach. Około 2 mil. turystów rocznie zwiedza centrum życia starożytnych Aten, powodując tym jednak poważne problemy niszczenia tego bezcennego zabytku, nadmiar ruchu i zanieczyszczenie powietrza.

Lawinowe Zwycięstwo Mayora Daley

(Dokończenie ze str. 1-ej)

stent asesora powiatu Cook, Thomas Tully.

Hoellen po dowiedzeniu się wyniku wyborów, powiedział że "jeśli przegrałem na urząd aldermana 47-ej wardy, to szanse moje w wyborach dnia 1-go kwietnia są znikomym, że nosi się z myślą wycofania swej kandydatury.

Zwycięstwo mayora Daley podzieli także i klerk miejski, Jan C. Marcin, — który wyszedł zwycięsko we wczorajszych prawyborach.

Aldermani

Wśród polonijnych kandydatów na urząd aldermanów, wyszli zwycięsko we wczorajszych wyborach — alderman 12 wardy George Kwak, alderman 13 wardy John Madrzyk, alderman 22 wardy Frank Stemberk, alderman 26 wardy Stanisław Zydo, alderman 31 wardy w miejsce jej męża Thomas Keane, została wybrana — Adeline Keane, ze znanej pionierskiej rodziny polonijnej Pallaschów, alderman 32-ej wardy Terry Gabiński (który nie miał oponenta) i alderman 41-ej wardy Roman Puciński, który zdobył 85 proc. głosów wyborców swej wardy, — gdy jego oponent zdobył tylko 15 procent głosów.

Laskowski i Fifielski
Dwóch polonijnych aldermanów — Kazimierz Laskowski.

Właściciel Wygranej Odnalazł Sie

Właściciel wygrywającego biletu loteryjnego na sumę \$100,000 odnalazł się w poniedziałek i zgłosił po odbiór pieniędzy. Jest nim 44-letni Giovanni Nocito, robotnik fabryczny, który do USA przyjechał z Włoch osiem lat temu. Nocito nie wie jeszcze, jak użyje wygranej, ale zamierza najpierw wraz z żoną i dwójkiem dzieci odwiedzić rodzinny swój kraj, Włochy.

Wygrana jaką Nocito, zamieszkały na zachodniej stronie miasta otrzyma wynosi \$100,000 wypłacane po \$10,000 rocznie przez okres 10 lat.

Przedstawiciel loterii stanowej oświadczył, iż w ubiegłym tygodniu sprzedano rekordową ilość biletów po 50 centów i po \$1, bo aż 7,713,000 biletów.

Podejrzany o Morderstwo

Policja w Champagne, Ill. aresztowała 21-letniego Jeffa Davis, po zbadaniu przez ławę przysięgłych obciążających dowodów, Davisa aresztowano w związku z morderstwem, popełnionym na znanym sportowcu — gwiazdzie futbolowej Uniw. Illinois. 20-letni Greg Williams, z Miami — został zabity 9 listopada ub. roku przed domem akademickim. Carl Belser, lat 20 postrzelono w nogę. Według relacji policji sprzeczka rozpoczęła się gdy czterej młodzi osobnicy przyszli na zabawę w domu akademickim, odmawiając zapłaty za bilet wejściowy. Williams został tego weekendu w domu akademickim przed meczem z drużyną Michigan, gdyż doznał obrażeń kolana.

Popierajcie Tych, Którzy Ogłaszają Sie w Dzien Związkowym

Ujemny Wpływ Bezrobocia Na Amerykanów

Providence, Rhode Island.

(UPI) — Dr Sidney Cobb, — profesor uniwersytetu Brown, po przeprowadzonych przez niego studiach stwierdził, że wielu Amerykanów po utracie pracy zarobkowej zapada na różne choroby, rozpiera się albo też pod wpływem ogólnego przygnębienia popiera samobójstwo.

Cobb, stwierdził dalej — że Amerykanie w mniej załudnionych miejscowościach lepiej znoszą bezrobocie, — od mieszkańców miast a to na skutek bliższego współżycia z rodziną jak i większego zrozumienia i współuczucia ze strony swych krewnych i sąsiadów.

Cobb ostrzegł lekarzy ażeby zwracali pilną uwagę na stan psychiczny bezrobotnego pacjenta, gdyż przygnębiony pacjent zapada częściej na różne choroby. Cobb zwrócił uwagę na fakt że liczba pacjentów w szpitalach bostońskich wzrosła nieproporcjonalnie od powstania bezrobocia, a podobny wzrost zanotowano także i w szpitalach detroickich, podczas zastój w przemyśle samochodowym.

Skradli Statek

Quebec City, Kanada (UPI) Brian Erb, lat 40, kapitan statku "Atlantean" z pomocą załogi nieletnich chłopców i dziewcząt skradł statek, który został sprzedany na licytacji za niezapłacone długi. Erb przy pomocy 22 nieletnich chłopców i ośmiu nieletnich dziewcząt skierował statek do wód międzynarodowych, ale ugrzązł w lodach rzeki St. Lawrence w pobliżu Rimouski, Quebec. Erb przy pomocy załogi zdołał wydobyć się z zamrzniętych wód rzeki i ostatnie wiadomości podają, że widziano statek w pobliżu półwyspu Gaspe, oraz że kieruje się on w stronę wód międzynarodowych. Statek został zakupiony na licytacji przez Paul Emile Caron, przemysłowca z Louiseville, Quebec, który zapłacił za niego \$28,500. Caron zapowiedział, że wniesie do sądu skargę o piractwo przeciwko kpt Erb.

DO NASZYCH KLIENTÓW i PATRONÓW

Celem usprawnienia pracy i uniknięcia ewentualnych pomyłek w ostatniej chwili z powodu nawału ogłoszeń — uprzejmie prosimy, o ile tylko możliwe — podawać ogłoszenia wcześniej

1 Ogłoszenia handlowe (DISPLAY) — powinny być dostarczone nie później jak do 2-ej po poł w przeddzień publikacji

Do wydania WEEKENDOWEGO (które wychodzi w piątek) — muszą być dostarczone w środę do 4 po południu

2 OGŁOSZENIA DROBNE (Classified) są przyjmowane codziennie do 4-ej po południu — na następny dzień oraz są płatne zgóry (o ile nie posiada się innej umowy ze Zgodą)

Do wydania WEEKENDOWEGO — są przyjmowane do czwartku do godziny 2-ej po południu, tylko

3 NEKROLOGI — przyjmuje się codziennie (poniedziałek do piątku) od 7 do 8 rano na ten sam dzień, oraz od 8-4-ej na dzień następny

Mając więc na uwadze zadowolenie naszych klientów oraz jak najlepsze wyniki z ch ogłoszeń — liczymy na taskawą współpracę

ADMINISTRACJA
DZIENNIKA ZWIĄZKOWEGO-ZGODA

Egipt Zgłasza Swoj Plan Pokojowy

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Stanu Henry Kissinger zdoła nakłonić Izrael do jego akceptacji.

Dzienniki kairskie sygnalizują, że dr Kissinger przybędzie raz jeszcze na Bliski Wschód w dniu 7 marca.

Inaczej perspektywy porozumienia zarysowują się z punktu widzenia Izraela, Shimon Peres, izraelski minister obrony, raz jeszcze kategorię oświadczył w Tel Avivie, że nie będzie jakichkolwiek ustępstw terytorialnych ze strony Izraela jeżeli Egipt

nie ogłosi zdecydowanej i obowiązującej na stałe deklaracji o wyrzeczeniu się zamiarów wojennych.

"Nasza decyzja została powzięta. Teraz oczekujemy decyzji egipskiej. To Egipt doprowadził do wojny, wobec tego Egipt winien pójść na kompromis i zgodzić się na porozumienie" — powiedział minister Peres.

Tymczasem kairski dziennik "Al Gomhouria" informuje, że data następnej konferencji przedstawicieli Egiptu, Syrii, Jordanii i PLO, poświęconej uzgodnieniu strategii "czterech państw bezpośredniej konfrontacji", zostanie ustalona dopiero w przyszłym miesiącu, przypuszczalnie po powrocie Mahmouda Riada, sekretarza Ligi Arabskiej, z wizyty w Damaszku.

Z Dnia

(Dokończenie ze str. 1-ej)

Alvaro Cunhala, Partia Socjalistyczna (odpowiednik lewego skrzydła brytyjskiej Partii Pracy) i Ludowa Partia Demokratyczna (odpowiednik partii socjaldemokratycznych). Jedyną partią spoza rządu, która została legalizowana, jest Centrum Społeczno Demokratyczne (chadecy). Przywódcy tej partii przekonali się jednak, że legalizacja w "nowej demokracji" portugalskiej nie ma wielkiego znaczenia.

Centrum Społeczno Demokratyczne, zgodnie z obowiązującymi prawami, zwołało swój kongres do Palacio do Cristal w Oporto. Minister obrony mjr. Vitor Alves przyrzekł ochronę armii przed "nieodpowiedzialnymi" elementami, gdyby odważyły się przeszkadzać obradom. W sobotę rano przed otwarciem kongresu, około 2,500 ludzi, prowadzonych przez lokalnych przywódców Partii Komunistycznej, z a t a k o w a l o Palacio do Cristal. Policja nie potrafiła (nie chciała?) zaprowadzić porządku, a wezwane wojsko zjawiało się dopiero wieczorem. Kapitan dowodzący kompanią piechoty powiedział przywódcom chadeków, że nie może gwarantować bezpieczeństwa delegatów i porządku im, by zrezygnowali z kongresu. Delegaci nie mogli jednak opuścić hotelu, otoczonego przez bojówki komunistyczne. Uwolnili ich dopiero w niedzielę rano oddział spadochroniarzy, przybyły z Lizbony. Byłoby zupełnie inaczej, gdyby ktoś próbował rozbić wiec komunistów.

Dziwnymi zasadami kierują się nasza prasa i komentatorzy telewizyjni. Pamiętam wielkie tytuły na pierwszych stronach dzienników, oburzenie komentatorów, wielu senatorów i kongresmanów, gdy amerykańska rakietka przypadkowo spadła na szpital w Bach Mai (Wietnam Południowy). Przed kamerami telewizyjnymi wyglądali się duchowni różnych wyznań, profesorowie i studenci, rzucając zgodnie gromy na amerykański "imperializm" i "zbrodniczy" udział w wojnie w Wietnamie, domagając się natychmiastowego wycofania amerykańskich wojsk z terenu walk. Niedawno komunistyczna rakietka dostarczona przez Związek Sowiecki, spadła na szkołę w Phnom Penh, zabijając 14 dzieci. Prasa i telewizja podały wiadomość, ale bez oburzenia. Nie słysześmy głośnych protestów "duchowieństwa za pokojem", "intelektualistów za pokojem" i t.d. Nie widzieliśmy demonstracji i nie słysześmy żądań, by Wietnam Północny wycofał swoje wojska z Kambodży i Wietnamu Południowego, a w obydwu krajach zaplanuje pokój.

Jan Krawiec

Pał Haszysz

Milwaukee, Wis. (G.P.) — Donald W. Meyer, lat 25, honorowo zwolniony z wojska, oświadczył w wywiadzie udzielonym "Milwaukee Journal", że kiedy przez 29 miesięcy służył w wojsku amerykańskim stacjonującym w Niemczech, około 95 procent żołnierzy paliło z nudy haszysz. On sam używał trzy razy haszysz co cztery godziny dziennie. Będąc pod wpływem tego narkotyku 225 żołnierzy 74-go Batalionu Artylerii, pracowało przy materiałach tajnych, rakietach i broni nuklearnej w Gunzburgu, oddalonym zaledwie o 125 mil od granicy czeskosłowackiej. Po drugiej stronie takie same instalacje obsługiwały żołnierze sowieccy. Żołnierze amerykańscy często zadawali sobie pytania, czy ich koleśki rosyjscy poza granicą również zabijają nudę obozową paleniem haszyszu.

Meyer twierdzi, że nabycie haszyszu nie stanowiło trudności. Każdy żołnierz oddawał każde swego żołdu i jeden z nich udawał się do Monachium, gdzie przy większych zakupach nabywał narkotyk po niższych cenach. Zazwyczaj kupował on haszysz za \$1,200.

W ŚRÓDMIEŚCIU

Dziennik Związkowy

Jest do nabycia w następujących punktach sprzedaży:

CITY HALL
121 N. LaSalle
COUNTY BLDG.
118 N. Clark Street

S. W.
Clark & Adams

S. W.
Michigan & Randolph

N. W.
Randolph & State

N. W.
State & Madison

N. W.
State & Van Buren

N. W.
State & Washington

S. W.
Washington & LaSalle

S. E.
Wells & Madison



CHICAGO. — Cheryl Shaf opuszcza szpital Zmarłych-stanek w towarzystwie męża i 3-letniej córki. Mrs. Shaf powita tutaj pięcioraczkę. Jedno niemowlę zmarło, natomiast pozostałe cieszą się dobrym zdrowiem. Dwóch chłopców i dwie dziewczynki pozostaną jeszcze przez kilka tygodni w szpitalu pod opieką lekarzy. (UPI)

Czy Rtm. Eugeniusz Komorowski Uratował Się z Katynia?

Poniższy artykuł ukazał się w kwartalniku "PRZEGŁĄD KAWALERII I BRONI PANCERNEJ" No. 75 za Lipiec-Wrzesień 1974. — Londyn.

W kwietniu 1973 r. jedna z instytucji polskich w Londynie otrzymała list od dziennikarza amerykańskiego, o nazwisku J.L. Gilmore, z prośbą o weryfikację pewnych szczegółów, dotyczących się dawnego rotmistrza obecnie ppłk Eugeniusza Komorowskiego, z którym autor listu rzekomo zetknął się na terenie Stanów Zjednoczonych, a który twierdzi, że uratował się z masakry oficerów polskich w Katyniu.

Z listem tym, zapoznaliśmy się kilku zainteresowanych tymi sprawami osób, m. in. mjr. Adam Moszyński, autor "Listy Katynskiej". Podpisany otrzymał również fotostat tegoż listu, nawet z fotografią "uratowanego", na której jednak pół twarzy wraz z oczami były zasłonięte. Fotografii oglądało kilka osób ze środowiska 6. P.S.K., od których również zebrałem najważniejsze dane z życia rtm. Eugeniusza Komorowskiego, oficera 6. P.S.K., później 10. P.S.K., wreszcie służby taborowej. Zebrane informacje przesłałem dalej, będąc omyłkowo przekonany, że sprawa została zamknięta.

Tymczasem już w rok później, bo w maju b.r., ukazała się w Stanach Zjednoczonych książka p.t. "Night never ending", w której tenże G.L. Gilmore, na 284 stronach przedstawia relację słowną człowieka, który podaje się za rtm. (obecnie ppłk) Eugeniusza Komorowskiego, o jego uratowaniu się z mogiły katyńskiej i późniejszych przygodach.

Aby móc ocenić prawdziwość i wartość tej relacji musimy porównać szczegóły, podane przez opowiadającego, ze znanymi faktami.

Według książki, autor tej niecodziennej relacji, ukończył średnią szkołę w Poznaniu, potem Uniwersytet Jagielloński. Po studiach odbył "obowiązkową 2-letnią (sic) służbę wojskową", po czym ożenił się. Żoną jego "Raję" umarła jednak po 3 latach na raka. Uczył w gimnazjum w Poznaniu historii i gimnastyki. Na podstawie uzyskiwanego stypendium wyjeżdżał corocznie na pogłębianie studiów i naukę języków za granicę: przez 10 lat do Londynu, przez następne 5 lat do Brukseli. Ożenił się po raz drugi w 1938 r., ze swą dawną studentką Zuzanną ("Susan").

Otóż życiorys ten nie zgadza się w niczym, i to absolutnie w niczym, z życiorysem oficera zawodowego rtm. Eugeniusza Komorowskiego.

Możliwe, że wśród czytelników znajdzie się ktoś, kto trafi na ślad czy domysli się, kim ten opowiadający wobec tego mógł być. Dlatego podajemy dalsze szczegóły tej relacji.

Około 12 września, 1939 r., autor relacji wyjechał wraz z żoną transportem kolejowym z Poznania do Grodna. Jako znający dobrze język rosyjski otrzymał przydział do sztabu d-cy D.O.K. X. gen. Bolesława Olszyny-Wilczyńskiego. W Grodnie poznał w sztabie: płk K a z i m i e r z a Dzierżyńskiego, szefa sztabu, ppłk Huga Mijakowskiego, d-cę garnizonu, mjr Józefa Konopkę, inż. z Białegostoku i por. Antoniego Urbana z 3. P. Uł. (?), który to pułk miał być "zdzieleniowany w walkach z Niemcami na 30 km na zachód od Grodna" (sic!). Nie będziemy zajmować więcej miejsca w "Przeglądzie" na komentarze odnoszące się do wymienionych oficerów, jak i podawanych zdarzeń.

Podajemy je jednak celem dania możliwości zainteresowanym czytelnikom, którzy nie mają okazji zapoznania się z tą książką, przeprowadzenia własnej analizy.

Z Grodna rzekomy rtm. E. K. wyjechał 19. IX. samochodem na spotkanie wojsk sowieckich, którym generał zdecydował się miasto poddać. Był świadkiem jego rozstrzelania, które opisał bardzo realistycznie i szczegółowo i które wydaje mi się — że zbliża się w niektórych szczegółach ze znanymi relacjami.

Na drugi dzień (20. IX.) został wzięty do niewoli sowieckiej wraz z częścią garnizonu w liczbie 6.000 oficerów i szeregowych. Dnia 4.X., przewieziono jeńców-oficerów z jakiejś stacji na wileńszczyźnie

do obozu przejściowego pod Tarnopolem. Tam zetknął się z innymi oficerami, których dokładnie wymienia: — kpt. Henryk Jagiełło ("chemik na Uniwersytecie Wileńskim"), kpt. Wincenty Jankowski — ("prof. ekonomii"), por. Leon Bednarek (dentysta z Białegostoku), kpt. Rudolf Kochloff (lekarz z Lublina), wreszcie tam zobaczył również por. Janinę Lewandowską, jedyną kobietę w późniejszym obozie kozielskim, zamordowaną w Katyniu.

Większość podanych nazwisk z Grodna czy obozu pod Tarnopolem znajduje się rzeczywiście na "liście katyńskiej", można je jednak przeczyć również dobrze odpisać z tejże listy i przenieść do swego opowiadania, jak i opisywać zdarzenia, znane z opowiadań czy relacji innych osób. Z drugiej strony musimy stwierdzić, że dane odnoszące się do jej aparycji we wszystkich szczegółach; znam ją dość dobrze we Lwowie, jeszcze jako pannę Muśnicką.

Z obozu pod Tarnopolem, gdzie miało znajdować się około 10.000 jeńców, wywieziono ich pociągami do Kijowa, Pociąg, w którym jechał opowiadający, dotarł do Kozielska.

Stosunki w Kozielsku opisane są z wielkim realizmem i wieloma szczegółami. Ale znowu możemy w wielu wypadkach podobne opisy znaleźć w publikowanych relacjach, tyle że przedstawione w sposób suchy i beznamiętny w porównaniu do świetnego pod względem narracyjnym stylu Gilmore'a.

Nastąpiła likwidacja obozu w Kozielsku. W grupie, w której znalazł się opowiadający, wybuchł bunt w czasie marszu z obozu do stacji kolejowej. Straż rozpoczęła strzelanie, w czasie której wielu zostało zabitych a opowiadający nanny. Nieprzytomnego rzucono razem z trupami do samochodu ciężarowego, potem do pociągu, potem na stację Gniezdowo znowu do samochodu.

Tutaj rozpoczynają się najbardziej dramatyczne ale i najbardziej fantastyczne wyglądające fragmenty opowiadania. Leżący wśród zwłok towarzyszy broni, rzekomy rtm. E.K. zdążył zastanawiając się o losach jeńców podglądać, zauważyć i nawet usłyszeć. — Wóz ciężarowy wjechał do lasu, niemal milę i zatrzymał się blisko otwartej mogiły. Opowiadający widział (leżąc wśród zabitych w zamkniętej ciężarówce), jak podprowadzono nad brzeg grobu po 6 oficerów, kazano im uklęknąć i w tej pozycji jeden z enkawudzystów strzelał, a drugi kopniakiem strącał do grobu. Przyszła kolej na samochód, wypełniony zwłokami i zastrelonych w drodze jeńców. Opowiadający udawał martwego, więc rzucono go z innymi do dołu. Był wieczór, grobu nie zasypywano. W nocy wygrzebał się z pośród zwłok, wyjął dokumenty, wcisnął je między martwych towarzyszy, i ruszył — pomimo podwójnego zranienia — na zachód. Do Polski!

Ten szczegół podrzucenia dokumentów jest bardzo charakterystyczny. Wydostając się z dołu, przypomniał bowiem podsłuchana rozmowę enkawudzystów, że nie tam od skazanych zabierać nie wolno, aby nie pozostało po nich żadnego śladu. Jednocześnie ten fragment opowiadania ma podwójny jakkolwiek kontrargument, że przecież zwłoki rtm. Eugeniusza Komorowskiego zostały w Katyniu odkopane, oznaczone nr. 829, a przy nich znaleziono na jego nazwisko: kartę na piływalnię, kartę na broń, kartę szczepienia i rozkaz wyjazdu.

Wracamy w streszczeniu do późniejszych losów i przygód uciekiniera z mogiły katyńskiej, które w dalszym ciągu przedstawiają się zgola dramatycznie.

Szedł piechotą, ukrywał się w wagonach ciężarowych, — wreszcie dojechał do Grodna! Żony nie zastał przy życiu. Zastrzelona została przez bolszewików. Zdecydował się więc ruszyć dalej — do Francji!

Przebiegniemy w wielkim skrócie dalsze fragmenty opowiadania rzekomego rtm. E.K., gdyż nie chodzi nam o konfrontację wszystkich szczegółów, co do których nie możemy zresztą być pewni, gdzie kończą się ewentualne przeżycia realne a zaczyna

fantazja, lub przeciwnie. Jak w "Długim Marszu" Rawicza. Zbieg wyruszył więc z Grodna na południe, dotarł do Rumunii, gdzie dowiedział się że Paryż padł. Ruszył przez Węgry, Czechosłowację, Austrię i południowe Niemcy, by szczęśliwie znaleźć się w — Szwajcarii. Po umieszczeniu w szpitalu zatruci wkrótce w zupełności pamięć i mowę. Szwajcarski samolot "Czerwonego Krzyża" przewiózł go do Anglii celem umieszczenia w szpitalu polskim. Przez 7 lat miał przebywać w jakimś szpitalu psychiatrycznym w Szkocji, zarejestrowany jako "ppłk. Jan Zamojski". Po okresie tym a było to w 1948 r., nagle zaczął odzyskiwać mowę i wtedy też miała wrócić świadomość, że jego nazwisko brzmi: — Eugeniusz Komorowski.

Został zwolniony ze szpitala i odesłany do Londynu, gdzie jako oficer w służbie czynnej otrzymał przydział do instytucji polskiej, położonej w pobliżu koszar kawalerii gwardii, a posiadającej bogatą bibliotekę oraz wszystkie archiwa rządu i wojska polskiego (a więc ówczesny Instytut Historyczny im. Gen. Sikorskiego). Praca jego polegała na robieniu wyciągów historycznych dla celów publicystycznych, głównie dla "Dziennika Polskiego". Jako swego szefa podaje nazwisko płk Kazimierza Frankowskiego, artylerzysty. Inne nazwiska osób, z którymi w tymże instytucji miał pracować, brzmieć miały następująco: płk Zygmunt Horowicz, kpt. Marian Pietrzykowski i por. Aleksander Janowicz.

Grzebiąc się wśród różnych materiałów archiwalnych, — zdecydował się o pewnym razu zapoznać się z tekstem materiałów "katyńskich". Czytając nazwiska i przeglądając fotografie wyciągniętych przy dokopywaniu mogiły katyńskich dokumentów niektórych oficerów, z którymi stykać się miał bliżej w Kozielsku, odzyskał pamięć i zaczął szybko odtwarzać sobie doznane przeżycia.

Wraz z odświeżaniem wspomnień przyszły oznaki manii prześladowczej, do czego opowiadający otwarcie się przyznaje. Za zaoszczędzone pieniądze wyjechał do Stanów Zjednoczonych, gdzie zmieniając bodajże kilka razy nazwisko przebywa i pracuje do dzisiaj.

Może interesująca rzeczka będzie uzupełnić do sprawozdania o książce Gilmore'a informację, jaką piszący te słowa posiada z innego źródła. Chodzi o genezę powstania tej książki, o szczegóły w jaki sposób ukrywający się polski zbieg z niewoli sowieckiej zetknął się z amerykańskim pisarzem. Otóż Joseph L. Gilmore służył w czasie II Wojny Światowej w marynarce amerykańskiej. W czasie tej służby zaprzyjaźnił się z towarzyszem broni, Amerykaninem polskiego pochodzenia. Tenże Polak z pochodzenia poznał w 1965 r. w jednym z polsko-amerykańskich klubów starszego Polaka zatrudnionego w tymże klubie. Po kilku latach znajomości, bo dopiero w 1971 r., tenże starszy człowiek wyznał mu raz i drugi o pobycie w Katyniu i cudownym wyratowaniu się z samego grobu. Amerykanin postanowił zetknąć przybyśa ze swym przyjacielem-pisarzem. Po wielu usiłowaniach i pokonaniu różnych oporów udało się Gilmore'owi zebrać relację od tegoż starszego Polaka i opracować w formie książki.

Reasumując powyższe sprawozdanie pragniemy ograniczyć się do następujących uwag:

(1). Książka napisana jest w sposób wybitnie inteligentny, z dużą erudycją i talentem narracyjnym, miejscami fascynująca, choć tu i ówdzie zasłakuje pewną naiwnością podawanych faktów czy nieprawdopodobnych zdarzeń. W całości nie wyrządza żadnej szkody, a raczej przeciwnie, aktualizuje nie zamkniętą ciągle sprawę.

(2). Opowiadający autor relacji nie jest napewno rtm. Eugeniuszem Komorowskim z 6. P.S.K. i 10. P.S.K.

(3). Na podstawie wielu szczegółów podejrzewać należy z dużą dozą prawdopodobieństwa, że opowiadający był w niewoli sowieckiej i że był również w Kozielsku. Możliwe, iż jest jednym z bardzo nielicznych uratowanych jeńców Kozielska.

Zygmunt Godyń, rtm.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION IS THURSDAY 2 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS ARE PAYABLE IN ADVANCE

Unless Other Terms Are Established With POLISH DAILY ZGODA

★ Praca Żeńska

★ Praca Żeńska

LIVE AND WORK IN BEAUTIFUL NORTH CAROLINA
Excellent Immediate Opportunities

FACULTY

NLN accredited, integrated baccalaureate program. Community-oriented curriculum geared to meet the needs of the Appalachian student and consumer. Expansion challenges innovative teachers to develop and utilize their skills. Minimum qualifications: master's degree, clinical nursing specialization. Academic year. Academic rank and salary based on preparation and experience.

Wire, Write or Call in Confidence to:
DR. MAJORIE BAKER, Head
DEPARTMENT OF NURSING

WESTERN CAROLINA UNIVERSITY

Cullowhee, N. Car. 28723 — or call 704-293-7211

An Equal Opportunity Employer

• SWITCHBOARD OPERATOR

Loop Photo Lab
needs experienced
PBX OPERATOR

40 hour week. Many benefits.
Ideal Loop location.

Call Ms Miller 782-0522

EXPERIENCED GIRL or Someone

Willing To Learn

ON CANDY BAR

WRAPPING MACHINE.

Steady work. 40 hour week.

Benefits. Good starting salary.

Must speak English.

Apply

CARA-COA DIVISION

1335 W. Altgeld Chicago, Ill.

ARTYSTKA literatury benedyktyńskiego. — 427-2541.

★ Praca Męska

★ Praca Męska

Live and Work in Beautiful Whitehorse, Yukon, Canada
Excellent Immediate Opportunities for

TV Technicians

TOP SALARY FOR QUALIFIED APPLICANTS.

Large Northern Hougens' Department Store.

Permanent employment. Excellent working conditions. Steady.

A nice place to work.

Wire, write or call in confidence to:

RICHARD HANCOCK

HOUGEN'S LIMITED

305 Main St., Whitehorse, Yukon, Canada

403-667-4222

• ELECTRONIC TECH

Strong Hi-Fi
or Audio Background
necessary.

SOUND LAB

2955 N. Central Avenue

INDUSTRIAL

ENGINEER JR.

Leading name plate manufacturer

seeking an experienced

TIME STUDY ENGINEER.

If you have solid plant time study

experience and good English

speaking ability we offer an

excellent career position.

For interview call

Mr. Spiegel 642-1630

Rekolekcje Klubu

Matek Weber H.S.

Doroczne rekolekcje Klubu

Matek szkoły średniej Webera

odbędzie się w niedzielę, 23

marca, w kaplicy klasztornej

Our Lady of Victory w Le-

mont, Ill. Donacja wraz z ko-

sztem przejazdu \$6.

Autobus wyjedzie sprzed

szkoły mieszczącej się pnr.

5252 W. Palmer ulicy, o 8-je-

rano, 23go marca. Kierowni-

ka Rekolekcji będzie ks.

Leonard Krzywdka, C. R.;

Charlotte Osiecka, przewod-

nicząca; Toni Horwath, wice-

przewodnicząca programu

dnia. Po rezerwacji prosimy

telefonować: 637-7500.

Niewidomy i Wojsko

Milwaukee, Wis. (GP) —

Michael Welch, lat 21, n'ewi-

domy student uniwersytetu,

— zgłosił się do wojska na

ochotnika. Został odrzucony,

ponieważ nie nadaje się do

walki. Zrobił więc odwołanie,

ponieważ jego zdaniem nie

każdy żołnierz musi walczyć.

Jest szereg zajęć w wojsku,

nie mających bezpośrednio

nie wspólnego z walką.

Kongresman Klemens Za-

blowski przyrzekł pomóc mu

w staraniach. Warto nadmien-

ić, że niewidomy Welch ma

za sobą już ponad 50 skoków

spadochronowych, które wy-

konał bez wypadku.

JANITOR

English speaking.

FULL TIME.

Experienced.

Monday through Friday.

7:00 A.M. to 4:00 P.M.

Union Scale.

Location, 30 N. Michigan.

Please call for Appointment.

726-2113

ESTIMATOR

Estimators required for Chicago

office of Int'l. Construction Eco-

nomists. Applicants should have

2-4 yrs. exp. in both conceptual

and definitive estimating of U.S.

Institutional & Commercial

projects and should have educational

qualification in engineering/archi-

tecture/construction technology or

related fields. Excellent opportu-

nities for advancement. Responses

should include resume and salary

requirements in confidence to:

HANSCOMB ASSOC. INC.

221 N. LaSalle St.

Chicago, Illinois 60601

372-1201

• ENGINE LATHE Hand

Must have at least 4 years

experience.

• OWN TOOL BOX

Work from Prints.

APPLY IN PERSON

HOPKINS MACHINE CORP.

4243 W. Diversey Ave.

AUTO-BODY-FENDER

COMB.

Must have 8-10 yrs. exp.

N. Side. Private Shop.

Skilled persons only.

725-9707 — 283-2292

★ Pomoc Domowa

GENERAL HOUSECLEANING

Reliable woman. Steady. Friday

or Saturday. References. Good

transportation. Lake Forest home.

Some English necessary.

Call anytime — Weekdays.

234-2311 or 935-0497

KOBIETA do sprzątania w Ever-

green Park, raz w tygodniu. Ko-

nieczne troche angielskiego.

499-1020

★ PRACA

DEPENDABLE plant labor. Fringe

benefits. Vic. Ashland and Cort-

land. — 486-7177.

Dolar z "Money Order"

Wart w Polsce 90 Złotych

New Jersey (N.D.) — Doszły nas wiadomości z Polski, że pomimo obniżenia od 1-go stycznia br., kursu dolara z 60 na 33,20 złotych, — osoby otrzymujące przekazy pieniężne z Ameryki nie są bynajmniej poszkodowane, czego można było oczekiwać po zmniejszeniu wartości nabywanej dolara "bankowego" o przeszło 40 procent.

Polacy zamieszkali w Ameryce, którzy wysłali swym rodzinom w Polsce regularne przekazy pieniężne przez PKO, znaleźli po prostu inne drogi i sposoby przesyłania gotówki. Najlepszym i najczęściej używanym sposobem przesyłania dolarów do Polski są "Money Orders" — przekazy pieniężne nabywane na

poczcie, za które odbiorcy otrzymują w Polsce na czarnym rynku bez trudu 90 zł. za dolara.

Wiele osób zamiast wpłacać dolary na przekazy gotówkowe PKO po nowym, drastycznie obniżonym kursie woli nawet zaryzykować i posłać banknoty dolarowe w listach do swych rodzin czy przyjaciół.

Nie dalej jak w grudniu ub. roku, komentując nieuzasadnione zarządzanie o obniżeniu kursu dolara, ostrzegaliśmy, że krok ten nie przyniesie żadnych korzyści władzom PRL. Zarówno Skarb, jak i PKO poniosą tylko straty, a zyski czerpać będą prywatni pośrednicy.

Dalsze Uczczenie Bohaterów Rewolucji Przez CTA

Kierownictwo CTA uczciło już kilku Bohaterów walk rewolucyjnych w tym kraju — nadając nazwy ich nazwiska dwóm pociągom i ośmiu autobusom.

Pierwszy pociąg o barwach biało-czerwonej i niebieskiej p.n. "Thomas Jefferson" przydzielony zostanie na trasę Północ-Południe. Pociąg kolejki o nazwie "Paul Revere" będzie kursował na trasie "Skokie Swift".

Autobusy o nazwach "Samuel Chase" i "Roger Sherman" kursować będą na trasie nr 4 Cottage Grove, podczas gdy autobusy o nazwie "Nathan Hale" i "David Bushnell" będą na trasie nr 8 po Halsted ul.

Nazwę "Ethan Allen" — otrzymał autobus na trasie nr 54 po Cicero Ave., zaś autobus o nazwie "Thomas Paine" będzie kursował na trasie nr 16 po Lake Str. Nazwę "James Otis" nadano autobusowi kursującemu na trasie nr 3 po King Drive. Autobus zwany "George Mason" jest na trasie nr 83, po 95-ej ulicy.

Grupa autobusów i kolejek oznaczonych nazwiskami Bohaterów Rewolucji czyli t.zw. "Spirit of 76" liczy w obecnej chwili osiem pociągów kolejki i 22 autobusy CTA.

Thomas H. Jefferson znany jest jako autor Deklaracji Niepodległości i jako trzeci Prezydent Stanów Zjedn. De-

Przesunięto Termin Wpłaty 1-szej Raty Podatku

Skarbnik powiatu Cook, Edward J. Rosewell podaje do wiadomości, iż termin ostateczny wpłacania pierwszej raty podatku od nieruchomości został przesunięty z 1-go marca, co wypada w sobotę, do 3-go marca br. W sobotę urząd skarbnika powiatowego nie jest czynny. W pozostałe dni tygodnia natomiast jest otwarty w godzinach od 9-ej rano do 5-ej po południu.

Skazany Za Łapownictwo Nie Pójdzie Do Więzienia

Były policjant Masanubu Noro, Amerykanin japońskiego pochodzenia, jeden z oskarżonych o wymuszanie łapówek od właścicieli tawern w skandalu policji w Austin, nie pójdzie do więzienia, ponieważ był internowany w czasie 2-ej wojny światowej.

Sędzia federalnego sądu okręgowego William J. Bauer powiedział, że "rząd federalny winien jest Noro ten czas jakiś odsiedzieć w czasie wojny," wobec czego sędzia unieważnia 15-miesięczny wyrok więzienia i zamienia ten wyrok na dwa lata próbnicy.

Podczas przesłuchań w tej samej sprawie, sędzia Bauer zmniejszył karę innemu policjantowi z Austin, Robertowi Eadie, z 18 do 6 miesięcy.

Obróńca Noro powiedział sędziemu, że jego klient, pomimo że jest i był w czasie wojny amerykańskim obywatelem, został internowany na okres dwóch lat po ataku Japonii na Pearl Harbor w 1941 roku. Jedynym powodem było japońskie pochodzenie. W późniejszym okresie wojny Noro, członek jednostki armii, składającej się wyłącznie z Amerykanów japońskiego pochodzenia, zdobył cztery odznaczenia (Bronze Stars) za bohaterstwo podczas walki na

klaracja jego została przyjęta jednogłośnie przez Kongres "Continental" dnia 4 lipca 1976 roku.

Paul Revere z zawodu złotnik jest sławny z nieprzerwanej jazdy koniem z Bostonu do New Yorku z informacjami z Boston Tea Party, a potem z Charleston do Lexington, 18 kwietnia 1775 roku, dla ostrzeżenia Johna Hancock i Johna Adams iż są ścigani przez wojska angielskie. Ostrzegł on również — wzdłuż całej trasy mieszkanców o naciąganiu wojsk brytyjskich.

Samuel Chase, którego podpis figuruje na Deklaracji Niepodległości był członkiem grupy wysłanej do Kanady dla szukania aliansu dla rewolucjonistów w 1776 roku. Roger Sherman był pierwszym reprezentantem Massachusettsu do Continental Congress w 1774 roku i również podpisał Deklarację.

Nathan Hale, z zawodu nauczyciel był patriotycznym szpiegiem i znany jest z bohaterskiej swej śmierci w czasie zbierania informacji po liniach wojsk brytyjskich na Long Island.

David Bushnell wynalazł łódź podwodną, która próbowała wysadzić w powietrze statki brytyjskie. Ethan Allen był żołnierzem Rewolucji i z pułk. Benedict Arnoldem poprowadził wojska patriotów do zajęcia fortu Ticonderoga, N.Y., w 1775 roku.

Thomas Paine — napisał sławny pamflet "Common Sense" wzywający do odłączenia się od Anglii. James Otis był jednym z rewolucyjnych patriotów. Jako adwokat bronił kolonistów w sądach w 1760 roku w sprawie Sugar Act w 1733 roku. Pisał pamflety, które stały się dokumentami z wczesnych walk rewolucyjnych.

George Mason był autorem Bill of Rights, pierwszych 10 przykazań do Konstytucji.

terenie europejskim. Po wojnie Noro wstąpił do policji i uważano go za wzorowego funkcjonariusza do czasu, gdy w ubiegłym roku został wraz z innymi policjantami skazany za łapownictwo.

Michael Mullen, asystent U.S. prokuratora protestował przeciw zmniejszeniu kary dla Noro i Eadie, utrzymując że fakty przedstawione przez obrońcę nie mają znaczenia, skoro sędzia Bauer skazał obu oskarżonych w 1974 roku.

Noro jest jednym z 112.000 Amerykanów japońskiego pochodzenia, którzy po niespodziewanym ataku na Pearl Harbor zostali aresztowani i umieszczeni w 10 różnych ośrodkach.

Rada Miejska w Evanston Podnosi Podatki

Rada Miejska w Evanston zatwierdziła podniesienie opłat za licencje do sprzedaży alkoholu o 50 procent, oraz podniesienie dwóch innych podatków o 8 proc i 3 proc. Zamiarem członków rady jest zażegnanie sugerowanej podwyżki o 25 proc. podatku od nieruchomości aby sprostać finansowym założeniom bu-



MOSKWA. — Rezultatem niedawnej wizyty brytyjskiego premiera Harolda Wilsona w Moskwie było podpisanie umowy o wymianie handlowej Anglii z Sowietami. Na zdjęciu (od lewej) premier Aleksy Kosygin, sekretarz partii komunistycznej Leonid Breżniew i Harold Wilson, wznoszą toast.

Prywatne Domy Opieki Objęte Federalnym Śledztwem

Federalna ława przysięgłych wszczęła dochodzenie w sprawie podejrzanych nadużyć popełnionych przez szereg prywatnych domów starców. Dochodzenie to ma na celu ustalić czy liczne zarzuty o niewłaściwym traktowaniu pacjentów i braku opieki medycznej w tych domach są prawdziwe. Utworzona specjalnie komisja kontroluje doniesienia i poszukali o uprawnionych na szeroką skalę przez domy starców oszustw wobec "Medicaid". Program "Medicaid" zapewnia bezpłatną opiekę dla biednych. Istnieją dowody, że pobierano z budżetu stanowego nadmierne sumy za rzekomą opiekę nad pacjentami. Ogółem suma ta sięga przypuszczalnie milionów dolarów.

Prokurator federalny James R. Thompson oświadczył, iż oprócz specjalnie utworzonej komisji w śledztwo zaangażowani są także agenci FBI. Szereg właścicieli domów starców w powiatach Cook i Lake otrzymało nakazy stawienia się przed ławą przysięgłych celem złożenia zeznań.

W powiecie Lake ostatnio w domach starców zanotowano 12 przypadków śmiertelnych. Wszystkie ofiary cierpiały na choroby psychiczne i zostały przeniesione z instytucji stanowych do prywatnych domów opieki. Dochodzenie i ewentualne późniejsze orzeczenia w sprawie naruszenia praw cywilnych osób umysłowo chorych — mogą stworzyć nowy precedens w prawie federalnym. Departament Sprawiedliwości udzieli pełnego poparcia prowadzonym dochodzeniom.

Przewodniczący rady Jacob Dumelle oświadczył, iż jego agencja spodziewa się — w pierwszych 10 dniach roku budżetowego 1976, ogłoszenia krótkich spostrzeżeń przez administrację gub. Walkera.

Dumelle zaznaczył, iż jest już najwyższy czas na nowy rodzaj spojrzeń na te zarządzenia w okresie kryzysu energetycznego i na nowe zastosowanie postępów w dziedzinie technologii, niż te które przyjęte były 3 lata temu. Jeśli istnieją jakiegokolwiek sposoby, mówi Dumelle, — na zmodyfikowanie głównie nie w rejonach miejskich, — ale z zachowaniem ochrony ludności i bezpieczeństwa, to takim formom możemy przyznać pewne ulgi.

Stanowa rada kontroli skazania wysunęła podwyżkę swego budżetu o \$22,600 do sumy \$756,300 na rok budżetowy rozpoczynający się od 1 lipca br.

Większość agencji, których żądania zostały przedstawione w poniedziałek, domaga się podwyżek swoich budżetów o 20 do 25 procent.

Budżet gub. Walkera opiewający na sumę \$8.4 bilionów na bież. rok budżetowy podniesiony zostanie i to w znacznym stopniu w rezultacie ogłoszonego uprzednio programu przyspieszenia budownictwa, które przewiduje duży

Szereg rodzin pacjentów chorych umysłowo złożyło skargi na niewłaściwe traktowanie chorych przez personel prywatnych domów. Często uskarżano się na nieracjonalne odżywianie i brak pomocy lekarskiej.

Ze względu na przeprowadzenie w stanowych zakładach dla umysłowo chorych, Departament Zdrowia Psychicznego z własnej inicjatywy przeniosł kilkaset pacjentów do prywatnych domów. Za każdego pacjenta stan płaci od \$7,000 do \$10,000 rocznie.

Rada Kontroli Chce Złagodzić Wymagania Odnośnie Węgla

Stanowa rada kontroli skazania ma zbadać możliwości złagodzenia wymagań odnośnie dymów z dwutlenkiem siarki, — chcąc pozwolić na większe korzystanie z węgla z Illinois.

Przewodniczący rady Jacob Dumelle oświadczył, iż jego agencja spodziewa się — w pierwszych 10 dniach roku budżetowego 1976, ogłoszenia krótkich spostrzeżeń przez administrację gub. Walkera.

Dumelle zaznaczył, iż jest już najwyższy czas na nowy rodzaj spojrzeń na te zarządzenia w okresie kryzysu energetycznego i na nowe zastosowanie postępów w dziedzinie technologii, niż te które przyjęte były 3 lata temu. Jeśli istnieją jakiegokolwiek sposoby, mówi Dumelle, — na zmodyfikowanie głównie nie w rejonach miejskich, — ale z zachowaniem ochrony ludności i bezpieczeństwa, to takim formom możemy przyznać pewne ulgi.

Stanowa rada kontroli skazania wysunęła podwyżkę swego budżetu o \$22,600 do sumy \$756,300 na rok budżetowy rozpoczynający się od 1 lipca br.

Większość agencji, których żądania zostały przedstawione w poniedziałek, domaga się podwyżek swoich budżetów o 20 do 25 procent.

Budżet gub. Walkera opiewający na sumę \$8.4 bilionów na bież. rok budżetowy podniesiony zostanie i to w znacznym stopniu w rezultacie ogłoszonego uprzednio programu przyspieszenia budownictwa, które przewiduje duży

Zmarł Lider Czarnych Muzułmanów

Elijah Muhammad, duchowy przywódca murzyńskich separatystów zw. "Black Muslims", zmarł wczoraj w Mercy Hospital na zawał serca. E. Muhammad liczył 77 lat i przebywał w szpitalu od 3-ech tygodni, cierpiąc na niedomagania serca.

"Black Muslims", czyli "Czarni Muzułmanie" wraz z religią Islamu głoszą separatyzm Murzynów od społeczeństwa białego w nadziei utworzenia w przyszłości autonomicznego państwa na terenie Stanów Zjednoczonych lub poza granicami USA.

Wzrost sprzedaży bondów w tym roku na wiele z programów robót publicznych, odnośnie dymów z dwutlenkiem siarki, — chcąc pozwolić na większe korzystanie z węgla z Illinois.

Dumelle powiedział, iż jego rada oczekuje ustalenia wymagań odnośnie skali hałasów — wydawanych przez pojazdy mechaniczne i innych źródeł hałasu w pobliżu centrów sklepowych i stadionów sportowych.

Richard Briceland, dyrektor Stan. agencji ochrony otoczenia również podkreślił, iż w 1976 roku rozpocznie się rejestracja środków transportowych i innych firm przewożących materiały trujące. Głównym celem starań agencji w 1976 roku będzie ograniczenie hałasów i sprawa ta czeka na wszczęcie akcji przez radę kontroli skażenia.

Anthony Dean, stan. dyrektor konserwacji przedstawił budżet operacyjny, który jest na \$27.55 mil, i jest wyższy od budżetu na rok bieżący w wys. \$22.9 mil. Dean zaznaczył, iż stanowe wyłęgarnie i inne programy rozwojowe mają ulec rozszerzeniu celem zapewnienia większej ilości ryb i drzew dla parków.

Sam Booras, dyrektor stan. Instytutu Environmental Quality zajął się podwyższeniem budżetu tego działu o 24 procent czyli do \$1.9 miliona. Przy czym nadwyżka byłaby obrócona na ustalenie używania węgla z Illinois na projekty związane z usuwaniem czynników skażających z emisji od spalania węgla o wysokim procencie siarki i na płynne paliwa.

Sierżant Policji Uratował Kobiętę i Swych Kolegów

23-letni mężczyzna, uzbrojony w strzelbę, zabarykadował się we wtorek rano w domu swego dziadka pnr. 13204 S. Mackinaw, grożąc swej żonie i dziecku.

Sierżant policji z South Chicago, Malvin Maznaritz namówił wreszcie Josepha Chipulesa do poddania się.

Chipules, bezrobotny, przyszedł do domu po północy, z tawerny, gdzie w czasie walki doznał obrażeń ręki. Przyszedł pijany i wszczął awanturę, niszcząc meble, które stanowiły własność jego 74-letniego dziadka C. Cillis. Dziadek zdołał uciec z domu do sąsiadów, od których zatelefonował na posterunek policji, ale żona Chipulesa, 20-letnia Bonnie zamknęła się wraz z niemowlęciem w sypialnym pokoju. Gdy przybyli wezwani przez dziadka policjanci, Chipules wyważył drzwi do sypialni,

chwycił strzelbę i wymierzył ją w dwóch funkcjonariuszy policji. Sierżant Maznaritz był jednym z pierwszych, którzy przybyli na wezwanie policji o pomoc. Sierżant mówi, że Chipules stał w drzwiach ze strzelbą, a później w jednej ręce trzymał strzelbę, w drugiej dziecko. Sierżant zorientował się, że Chipules jest pijany i rozpoczął konwersację, by odwrócić jego uwagę. Przemawiał do pijanego ponad 20 minut, namawiając go by oddał żonie dziecko i odyżął broń. Zapewnił Chipulesa, że policjanci odwieżą go do szpitala Chicago Community, by opatrzyć zranioną rękę. Wreszcie Chipules usłuchał.

Komendant posterunku w dystrykcie South Chicago, kapitan William Dwyer udzielił pochwały sierżantowi Maznaritzowi, dzięki któremu uniknięto tragicznego wypadku.

Zwycięstwo 2 Przeciwników Mayora Sabonjian w Waukegan

Wtorkowe prawyborby na 9 oddległych przedmieściach były także preludium do wyborów 15-go kwietnia, kiedy to mają być wybrani kandydaci do lokalnych administracji.

W Waukegan dwóch członków rady miejskiej zwyciężyło w demokratycznych prawyborach, mimo że ich opo-nenci, mieli poparcie wpływowego mayor'a Roberta Sabonjian. Ald. Ernest L. Dickey, który w 1973 roku minimalnie przegrał tutaj wybory na mayor'a — pokonał swego kontrkandydata J. N. Lightfoot, pastora kościoła baptystów. Ald. Tony Serdar odniósł zwycięstwo nad niejakim Jose Antonio Ponce. Dickey oświadczył, iż rozważa możliwość ponownego ubiegania się na stanowisko mayor'a w 1977.

Podczas gdy rewanżowe "spotkanie" Sabonjian-Dickey za 2 lata wydaje się zupełnie możliwe, mayor w Wheaton, Ralph H. Barger uzyskał drugą największą ilość głosów w wyborach trzech kandydatów. Barger i John Sheaffer, który uzyskał największą liczbę głosów, będą ubiegali się o urząd mayor'a w wyborach 15-go kwietnia.

Mayor James A. Haines z południowego przedmieścia Harvey odniósł zdecydowane

zwycięstwo w prawyborach Partii Demokratycznej. Republikaniskim oponentem Haines'a w wyborach będzie — wykładowca na wyższej uczelni, Charles E. Mosley.

Dwóch mayorów na przedmieściach przechodzi na emeryturę i nie ubiega się o ponowny wybór. Zarówno jednak w Joliet jak i w Palos Park wytypowali oni swoich kandydatów. Mayor Maurice Berlinsky (Joliet) popiera na swoje miejsce dotychczasowego członka rady — Normana Keck. Keck uzyskał największą ilość głosów. Jego oponentem z ramienia Partii Republikańskiej będzie Robert G. Hacker, również członek rady.

W Palos Park, przechodzący na emeryturę mayor Neil Anderson popiera Arthura Herzog, który uzyskał największą ilość głosów w prawyborach.

Sporą niespodzianką były wybory w Naperville, gdzie mayor Ken Small — nie ma wprawdzie oficjalnego oponenta ale niejaki Chester Rybicki został wpisany na 1,217 balotach. Small otrzymał 2,221 głosów. Przypuszczalnie wielu wyborców zechce wpisać nazwisko Rybickiego w wyborach 15-go kwietnia. Rybicki zajmuje obecnie stanowisko "klerka" w Naperville.

Siedmiu Aldermanów o Polskich Nazwiskach Zostało Wybranych

Nadto Dwóch Ma Stawać Ponownie Do Wyborów 1 Kwietnia

Mayor Daley odniósł wczoraj duże zwycięstwo wygrywając w prawyborach nominację demokratyczną. Mayor uzyskał 58 procent wszystkich głosów. Większość kandydatów na aldermanów z regularnej partii demokratycznej również zostało wczoraj wybranych.

Przy blisko ostatecznych rezultatach z precyzyjnych wyda-je się, iż prawie wszyscy kandydaci z regularnej partii demokratycznej zostali wczoraj wybrani w liczbie 38 na 50 ward. W pięciu dalszych wardach kandydaci mayor'a uzyskali znaczną ilość głosów, ale muszą stawać do ponownych wyborów dnia 1 kwietnia, gdyż nie uzyskali oni powyżej 50 procent wszystkich głosów z wardy. Wśród tych jest trzech kandydatów demokratów o polskich nazwiskach — a więc Robert Wilński z 7-ej wardy, który uzyskał 43 procent głosów; Kazimierz Laskowski w wardzie 35, który uzyskał 41 procent głosów w wardzie.

Ostatecznie wybranych zostało wczoraj siedmiu kandydatów na aldermanów o polskich nazwiskach. Są to według kolejności ward: George A. Kwak (D), który uzyskał 54 procent wszystkich głosów w 12 wardzie; John Madrzyk (D), który miał 74 procent w wardzie 13-ej; ald. Frank Stemberk (D) w wardzie 22ej, który uzyskał 82 proc. wszystkich głosów; William Lipiński (D), który w wardzie 23 uzyskał wprawdzie 52 procent, ale o ostatecznych wynikach ma zdecydować przeliczenie głosów; ald. Stanley Zydło (D) w 26 wardzie, który miał 63 procent głosów; Adeline Keane, z domu ze znanej polskiej rodziny Pallasz, w war-

dzie 31ej, która miała 61 procent głosów; ald. Terry Gabiński w wardzie 32ej, który stawał bez opozycji; ald. Roman Puciński (D) w wardzie 41ej, który uzyskał aż 85 proc. głosów w swej wardzie.

Ponownie z wyżej wymienionych wybrani zostali o polskich nazwiskach George Kwak (12 warda); John Madrzyk (13); Stanley Zydło (26) i Roman Puciński.

Dziesięciu ogółem innych demokratów zostało wybranych aldermanami bez opozycji, wśród nich o polskim nazwisku Terry Gabiński w wardzie 32.

Ponownie stawać będą do wyborów na aldermanów 1-go kwietnia: Robert Wilński i ald. Gerald Jones w 7-ej wardzie, ald. C. C. Laskowski i Judith Gregory w 35 wardzie, oraz ald. Edwin Fifielski i Robert Mulcahy w wardzie 45.

Grupa murzyńska, która obecnie posiada w radzie miejskiej 15 aldermanów, wygrała w 14 wardach, a ma szansę na wygranie dwóch dalszych swych kandydatów w wyborach 1 kwietnia. Grupa lacińska, która nie miała reprezentanta w radzie, straciła możliwość uzyskania reprezentanta i w nowej radzie.

Grupa niezależnych, która posiadała dotąd 6 stanowisk aldermanów, wydaje się iż straciła dwa, wygrała dwa i nieznaną różnicą głosów i w dwóch wardach ma stawać do ponownych wyborów.

Stawali a nie zostali wybrani wczoraj nast. kandydaci o polskich nazwiskach: Edward Piotrowski w 7-ej wardzie, Aloisius Majerczyk w 12-ej wardzie, Shirley Borhauer (Czosnek) w 19 wardzie, Leonard Jastrząb (R) w 23 wardzie, Edward Marsalek w 44 wardzie, Richard F. Kasper w 45 wardzie.



LONDYN. — Sekr. Stanu Henry Kissinger w czasie niedawnej wizyty w W. Brytanii odbył konferencję z przewodniczącą opozycyjnej partii konserwatystów Mrs. Margaret Thatcher. (UPI)



WASHINGTON. — Alan Greenspan (na zdjęciu), przewodniczący Rady Ekonomicznej oświadczył niedawno przed komitetem senackim, iż administracja spodziewa się dalszego wzrostu bezrobocia w br. do 8.5%. Obecny wskaźnik wynosi przeszło 7%. (UPI)